

Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok III. | Prenumerata z dostawą . . . 2·75 | Lwów, niedziela 5 grudnia 1937 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 334

Plenarne posiedzenie Senatu w sprawie wyboru komisyj senackich

Warszawa, 4. 12. (PAT). Dziś przed południem w obecności członków rządu z p. premierem gen. Sławoj-Składkowskim na czele odbyło się plenarne posiedzenie Senatu, poświęcone sprawie wyboru Komisyj senackich.

Marszałek Prystor otworzył posiedzenie i odczytał zarządzenie p. Prezydenta R. P. o otwarciu sesji zwyczajnej Senatu. Marszałek zakomunikował, że sen. Józef Taube pismem z dnia 13. października r. b. zawiadomił o zrzeczeniu się mandatu senatorskiego z dniem 31 października r. b. Na tej podstawie i zgodnie z art. 29 tymczasowego regulaminu Senatu, Marszałek stwierdził wygaśnięcie mandatu sen. Taube, o czym podał Izbie do wiadomości.

Z kolei Marszałek Prystor oświadczył: Nim przystąpimy do porządku dziennego, nie wątpię, że będę wyrazicielem uczuć całej Izby, wyrażając, tak, jak to już uczynił Marszałek Sejmu, naszą głęboką wdzięczność dla narodu bułgarskiego za zbiorową i bohaterską pomoc w odszukaniu polskiego samolotu, który rozbił się w górach Pirynu. (Huczne oklaski w całej Izbie i na ławach rządowych. Obecni w loży dyplomatycznej minister pełnomocny Królestwa Bułgarii, p. Piotr Trajanow i prezes Towarzystwa Pol.-bułg., Pawlikiewicz podziękowali Izbie ukłonami).

Następnie Izba przystąpiła do porządku dziennego, wybierając w myśl propozycyj Marszałka członków poszczególnych Komisyj senackich.

Wpłynął wniosek sen. Barańskiego o zmianę tymczasowego regulaminu Senatu. Wniosek ten przekazano Komisji regulaminowej.

Na tym zamknięto posiedzenie.

Z Klubu pracy parlamentarnej

Warszawa, 4. 12. (PAT) W dniu wczorajszym odbyło się plenarne posiedzenie senackiego Klubu Pracy Parlamentarnej pod przewodnictwem sen gen. Zarzyckiego i przy udziale marszałka Senatu Aleksandra Prystora. Na posiedzeniu został dokonany wybór komitetu klubu w składzie dotychczasowym, a mianowicie: przewodniczący wicemarszałek Makowski, zastępcy przewodniczącego sen. gen. Zarzycki i sen. Rostworowski, sekretarz Gwiżdż, skarbnik sen. Rudowski, członkowie: sen. sen. Lechnicki, Jaroszewiczowa, Kudelska, Dąbowski.

Następnie klub ustalił plan pracy na najbliższy okres. Do najważniejszych i najpilniejszych spraw, którym klub zamierza poświęcić szczególną uwagę będą należały m. in. sprawa ustroju m. st. Warszawy, prawo o obligacjach, ustawa lokatorska.

Przydział referatów na komisji budżetowej Sejmu

Warszawa, 4. 12. (PAT) Na posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu dokonano przydziału referatów poszczególnych części preliminarza budżetowego na r. 1938/39.

Sprawozdawcą generalnym został pos. Zygmunt Sowiński. Referaty poszczególnych części budżetu objęli: Prezydent R. P. — pos. dr Zaklika Walerian, Sejm i Senat — pos. Puławski Ignacy, Kontrola państwowa — pos. Jan Śląski, Prezydium Rady Ministrów — pos. dr Zaklika Walerian, Min. Spraw Zagr. — pos. Jan Walewski, Min. Spraw Wojsk. — pos. Władysław Starzak, Min. Spraw Wewn. — pos. dr Bronisław Wojciechowski, Ministerstwo Skarbu — pos. Jan Hołyński, Min. Sprawiedliwości — pos. Zygmunt Sioda, Min. Przemysłu i Handlu — pos. Brunon Sikorski, Min. Komunikacji — pos. Juliusz Dudziński, Min. Rolnictwa i Reform Rolnych — pos. Piotr Sobczyk, Min. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego — pos. Bolesław Pochmarski, Min. Opieki Społ. — pos. Leopold Tomaszkiewicz, Min. Poczt i Telegrafów — pos. Zygmunt Gardecki, emerytury i zaopatrzenia — pos. Józef Ostafin, renty inwalidzkie i pensje — pos. Edwin Wagner, długi państwowe i monopole — pos. Fryderyk Hutten-Czapski

AUDIENCJA U P. PREZYDENTA

Warszawa, 4. 12. (PAT) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym pana marszałka Sejmu Stanisława Cara.

Lokal Koła Sejmowego OZN.

Warszawa, 4. 12. (Tel. wł. — l. r.) Wbrew pogłoskom, które zostały zanotowane w prasie, sprawa lokalu Koła OZN w Sejmie nie została do tej pory rozstrzygnięta. Koło OZN nie posiada do tej pory pomieszczenia w Sejmie. Wedle pogłosek Koło OZN ma otrzymać lokal po dawnym BBWR. W tym samym lokalu mieścił się w swoim czasie Klub Narodowy.

Grupa „Naprawy" rozwiąże się w Izbach

Warszawa, 4. 12. (Tel. wł. — l. r.) W Sejmie kolportowano dziś wiadomość, że Klub Działaczy Społecznych t. zn. grupa Związku Naprawiaczy rozwiąże się na terenie parlamentarnym wobec wstąpienia znacznej części tej grupy do Koła OZN.

Znamienne incydenty w Chinach

Londyn, 4. 12. (PAT) Z Szanghaju donoszą: Pochód wojsk japońskich zorganizowany na znak zwycięstwa, który dzisiaj rano przeszedł ulicami Szanghaju w dzielnicy międzynarodowej, spowodował szereg incydentów. Na ulicy Nankińskiej niedaleko wielkich magazynów wybuchła petarda. W innym znów miejscu jakiś Chińczyk popełnił w obliczu przechodzących wojsk japońskich samobójstwo, wreszcie jakiś cudzoziemiec wyrwał japońskiemu żołnierzowi flagę i złamał ją z okrzykiem oburzenia pod adresem Japończyków. Cudzoziemca tego aresztowano i osadzono w areszcie policyjnym, gdzie przeprowadzane jest śledztwo. Narodowość jego nie została dotychczas ustalona.

Ambasador R. P. Raczyński u angielskiego podsekretarza stanu

Londyn, 4. 12. (PAT). Ambasador Raczyński odbył dziś rozmowę w Foreign Office, w toku której stały podsekretarz stanu Vansittart poinformował ambasadora o przebiegu i wyniku odbytych w Londynie rozmów brytyjsko-francuskich.

Posłowie z Koła Rolników nie solidaryzują się z wystąpieniem gen. Żeligowskiego

Warszawa, 4. 12. (Tel. wł. — l. r.) W kuluarach sejmowych komentowano wczoraj powszechnie wiadomość o dymisji gen. Żeligowskiego ze stanowiska przewodniczącego Koła Rolników. Dymisja stoi w związku z przemówieniem gen. Żeligowskiego w Sejmie.

W Kole Rolników grupa posłów. przynależnych do OZN wysunęła zasadnicze zastrzeżenia przeciw wystąpieniu swego przewodniczącego. Sprawa ma być rozstrzygnięta na najbliższym posiedzeniu Koła Rolników

Min. Yvon Delbos przybył wczoraj do Warszawy

Warszawa, 4. 12. (PAT). W dniu dzisiejszym w godzinach popołudniowych Nord-Expressem z Paryża przybył do Warszawy z oficjalną wizytą francuski minister spr. zagr. p. Yvon Delbos.

Na dworcu głównym p. ministra Delbosa powitali: p. min. Spr. Zagr. Józef Beck, dyr. Protokółu dypl. Romer, dyr. gabinetu ministra Spr. Zagr. Łubieński, wicedyrektor J. Potocki, wojewoda Jaroszewicz, prezydent m. st. Warszawy Stefan Starzyński, członkowie ambasady francuskiej, oraz przedstawiciele kolonii francuskiej, oraz towarzystw polsko-francuskich w Warszawie.

Tym samym pociągiem przybyli: ambasador polski w Paryżu p. Łukasiewicz i ambasador francuski w Warszawie p. Noel, który towarzyszył p. min. Delbosowi od Zbąszynia.

Z dworca p. min. Delbos w towarzystwie ambasadora francuskiego Noela odjechał samochodem do ambasady francuskiej, gdzie zamieszkał wraz z otoczeniem.

O godz. 18.30 p. min. Spr. Zagr. Francji Delbos złożył wizytę p. min. Józefowi Beckowi.

Belgijski sceptycyzm

Bruksela, 4. 12. (PAT). Prasa belgijska przyjmuje na ogół ze sceptycyzmem ogłoszone przez Berlin zaprzeczenie co do niemieckich roszczeń w stosunku do terytorium belgijskiego Konga. Ogólnie przypuszczają tu, że Niemcy dążą do uzyskania aprobaty Londynu dla swych żądań na południu belgijskiego Konga i portugalskiej Angoli, za ewentualną cenę wyrzeczenia się pretensji do terytoriów, przydzielonych dominiom.

Cała prasa wyraża zadowolenie ze stanowczości, z którą minister Spaak odrzucił w senacie możliwość jakichkolwiek dyskusyj w sprawie integralności terytorium kolonij belgijskich.

———

Portugalia nie uznaje
nowych rozwiązań kolonialnych

Lizbona, 4. 12. (PAT) „Diarie de Lisboa" powtarza wiadomości z prasy angielskiej i belgijskiej, dotyczące utworzenia towarzystwa, mającego zająć się eksploatacją afrykańskich terytoriów Francji, Belgii i Portugalii. W towarzystwie tym głównym akcjonariuszem ma być Rzesza niemiecka. Powtarzając te wiadomości, dziennik zaznacza, że przytacza je jako curiosum i przypomina, że punkt widzenia rządu portugalskiego w tej sprawie został dostatecznie wyjaśniony, tak że nie ma potrzeby przypominania go, jednak należy podkreślić, że dla Portugalii zagadnienie nowych rozwiązań kolonialnych nie istnieje.

Rozporządzenie R. M.
o zmianie tabeli stanowisk urzędniczych

Warszawa, 4 12. (Tel. wł. — l. r.) Rada Ministrów uchwaliła rozporządzenie o częściowej zmianie tabeli stanowisk we władzach, urzędach, zakładach i instytucjach państwowych w dziedzinie stanowisk 3 kategorii.

Rozporządzenie to, które zostanie ogłoszone w jednym z najbliższych numerów Dziennika Ustaw, zmienia tytuły urzędników 3 kat., o co zabiegają organizacje urzędnicze od szeregu lat. Zmiana dotyczy zniesienia tytułów: pomocnika kancelaryjnego, pomocnika rachunkowego, pomocnika administracyjnego, a wprowadza wzamian tytuły: starszego rejestratora, rachmistrza, kancelisty oraz kreślarza. Tytuły te są zgodne z wnioskami większości organizacyj urzędniczych.

Władze administracyjne kierować się będą przy nadaniu urzędnikom stanowisk następującymi wytycznymi: stanowisko kancelisty, rachmistrza lub kreślarza otrzymają urzędnicy, którzy nie mają ukończonych 5 lat służby państwowej, stanowisko rejestratora może być nadane urzędnikom, którzy posiadają od 5—10 lat służby państwowej, stanowisko starszego rejestratora może być nadane urzędnikom, którzy posiadają conajmniej 10 lat służby.

Blokada uczelni

Poznań, 4. 12. (PAT) Rozpoczęta wczoraj po południu blokada gmachu wyższej szkoły budowy maszyn w Poznaniu przez młodzież tejże uczelni w liczbie ok. 300 osób — o czym donosiliśmy już — została dzisiaj przerwana po odczytaniu bloku jącym przez dyrektora inż. dr. Świerczyńskiego pisma ministra oświaty, zapewniającego młodzież, że wiadomości o wycofaniu projektu, dotyczącego nadania sluchacom W. S. B. M. tytułu inżyniera były mylne. Wykłady normalne zaczynają się jutro.

DEMONSTRACJA STUDENTÓW ŻYDÓW

Winnipeg. 4. 12. (PAT). W tutejszej St. John's Technical School wybuchły rozruchy wśród studentów żydowskich, dotkniętych oświadczeniem jednego z profesorów: „Nic dziwnego, że was Hitler prześladuje, skoro nie umiecie uszanować ustaw krajowych". Obrażeni studenci opuścili salę i urządzili burzliwą demonstrację. Trzystu Żydów wystosowało na skutek tego incydentu memoriał do rady szkolnej.

BILANS B. P.

Warszawa, 4. 12. (PAT) W ciągu trzeciej dekady listopada zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 0,3 miln. zł. do 433.9 miln. zł., natomiast stan pieniędzy zagraniczn. i dewiz spadł o 0,2 miln. zł. do 35,4 miln. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu obniżył się o 11,0 miln. zł. do 35,8 miln. zł.

Obieg biletów bankowych wzrósł o 43,0 miln. zł. do 1,034 miln. zł. Pokrycie złotem wynosi 34,50 proc.

Polska Komisja techniczna
w górach Pirymu na miejscu katastrofy

Warszawa, 4. 12. (PAT) Polska komisja techniczna wysłana do Bułgarii celem przeprowadzenia dokładnych dochodzeń w sprawie wypadku samolotu „Douglas Sp-ais" po przybyciu dnia 1. 12 br. do miejscowości Św. Wracz, wyruszyła niezwłocznie w góry Pirymu do wioski Popowa Łąka, gdzie nawiązała łączność ze znajdującą się tam komisją bułgarską.

W dniu 2. 12. obie komisje w towarzystwie wojska, policji i grupy robotników po forsownym marszu górskim dotarły koło godz. 14 do miejsca wypadku, położonego w górach Pirymu na zboczu szczytu Mozalowski Rit na wysokości 2.550 m około 150 m poniżej wierzchołka szczytu. Komisja techniczna przy badaniu rozbitego samolotu znalazła w jego szczątkach zwłoki 3 członków załogi i 3 pasażerów. Sytuacja, w jakiej znaleziono zwłoki wyjaśnia, że śmierć wszystkich 6-ciu osób nastąpiła równocześnie z katastrofą samolotu, co stwierdził również w swoim protokole lekarz, wchodzący w skład komisji. Zwłoki ofiar katastrofy ze względu na trudności ich przetransportowania zostały złożone w leśnym szałasie poniżej miejsca wypadku pod osłoną policji, skąd zostaną w dniu 3. 12. przewiezione do m. Św. Wracz.

Nieprawdziwe pogłoski
o imporcie zbóż z Rumunii

Warszawa, 4. 12. (Tel. wł. — l. r.) Wobec ukazania się w prasie wiadomości o rzekomym imporcie zboża z Rumunii, Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych stwierdza, że wiadomość ta nie odpowiada prawdzie, bowiem przywóz zbóż z zagranicy obecnie nie jest przewidziany. Jednocześnie Ministerstwo Rolnictwa wyjaśnia, że zawarte zostały ostatnio z Rumunią i Węgrami układy, dotyczące importu pasz, w szczególności zaś kukurydzy pastewnej.

———

W sprawie zaległości podatkowych

Warszawa, 4. 12. (Tel. wł. — l. r.) Z dniem 31 marca 1938 r. upływa termin odroczenia zaległości podatkowych objętych ulgami na podstawie rozporządzenia Ministra Skarbu z 15 kwietnia 1935 r. o ulgach w spłacie zaległości podatkowych. Po upływie tego terminu z dniem 1 kwietnia 1938 urzędy skarbowe przystąpią do przymusowego ściągania tych spośród odroczonych zaległości, które nie zostały zlikwidowane w okresie odroczenia.

W związku z tym przypomina się, że ta część zaległości do 31 marca 1938, która pozostanie nieuregulowana po za stosowaniu umorzenia, przewidzianego rozporządzeniem, może być spłacona w okresie odroczenia na bardzo dogodnych warunkach. I tak np. przy wpłacie 100 zł. pokrywa się 150 zł. zaległości, ponadto zaś powoduje się umorzenie odsetek przypadających aż po dzień wpłaty. Zaznaczyć należy, że wpłaty te mogą być dokonywane obligacjami 6 proc. Pożyczki Wewnętrznej oraz 5 proc. Pożyczki Konwersyjnej z r. 1934.

KANAŁ PUCKI UKOŃCZONY.

Puck, 4. 12. (PAT) W bieżącym tygodniu zakończona została budowa kanału morskiego w zatoce puckiej, który ma długość 600 metrów i szerokość od 40 do 50 metrów. Kanał ułatwi żeglugę do Pucka, jak również poruszanie się kutrów na tym odcinku zatoki puckiej.

STRASZNY WYPADEK.

Warszawa, 4. 12. (Tel. wł. — l. r.) Ze Śląska Opolskiego donoszą o tragicznym wypadku, jaki wydarzył się na terenie fabryki wyrobów szklarskich w Raciborzu. Mianowicie zatrudniony tam robotnik Rudek runął z wysokości 60 m, ponosząc śmierć na miejscu.

Podziękowanie

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę ś. p.

Władysławowi Janowi Romanowskiemu

i wzięli udział w nabożeństwach żałobnych oraz nieśli nam słowa współczucia w tak bardzo ciężkiej dla nas chwili, składamy z głębi serca płynące „Bóg zapłać". **Rodzina.**

Z Hiszpanii

Rozkład w czerwonych szeregach
Jugosławia uznaje rząd gen. Franco

Sevilla, 4. 12. (PAT). Korespondent niemieckiego Biura Informacyjnego dowiaduje się, że na froncie Cordoby przeszedł na stronę gen. Franco oddział wojsk czerwonych. Żołnierze ci oświadczyli, że anarchosyndykalistycz na kolumna Maroto, która działała na froncie Cordoby, została wycofana z linii, a oficerowie zostali stawieni przed sądem wojennym. Postawiono im zarzut nieposłuszeństwa i uprawiania wrogiej rządowi propagandy. Na miejsce kolumny Maroto weszły do pierwszej linii oddziały, złożone z zagranicznych i hiszpańskich komunistów.

Paryż. 4. 12. (PAT). Prasa francuska donosi z Salamanki, iż rząd jugosłowiański miał uznać rząd hiszpański gen. Franco i miano nawet wysłać do Salamanki dyplomatycznego przedstawiciela. Z drugiej strony prasa francuska informuje, iż w najbliższym czasie rząd gen. Franco ma zgłosić przystąpienie do paktu antykomunistycznego.

Wyrok w procesie nielegalnej organizacji
Stronnictwa Narodowego w Zamościu

Zamość. 4. 12. (PAT). W procesie przeciw członkom nielegalnej organizacji zbrojnej Stronnictwa Narodowego zapadł dziś koło godz. 14-ej wyrok w Sądzie Okręgowym, skazujący Kazimierza Rzewuskiego na 1 rok więzienia, Antoniego Glińskiego na 6 miesięcy więzienia i Władysława Plizgę na 3 miesiące aresztu. Wszystkim kary zawieszono. Sześciu oskarżonych Sąd uniewinnił.

W motywach Sąd zaznaczył, że przewód sądowy nie dostarczył dowodów odnośnie tworzenia związku zbrojnego, stwierdził natomiast nielegalne posiadanie broni, oraz materiałów wybuchowych, które mogły zagrażać bezpieczeństwu publicznemu. Sąd wziął pod uwagę dotychczasową niekaralność oskarżonych za tego rodzaju czyny, pobudki ideowe, oraz skruchę i przyznanie się do winy.

Awantury na Uczelniach stolicy

Warszawa, 4. 12. (Tel. wł. — l. r.) Wczoraj o godz. 12 przed szkołą SGH doszło do zajść między słuchaczami SGH a studentami Uniwersytetu J. P., między którymi znajdowali się studenci Żydzi z „Ogniwa". W czasie zajść doszło do bójki. Na miejsce przybyło zaalarmowane pogotowie i policja. W bójce zostało rannych 4 studentów. Policja aresztowała około 15 uczestników awantury. Stwierdzono, że napastnicy posługiwali się nożami. Policja ustaliła, że kilku studentów, kolportujących pismo akademickie „Alma Mater", natknęło się na grupę przeciwną. Pomiędzy grupami powstała awantura. Na pomoc kolegom wybiegli słuchacze SGH.

Lwów, dnia 3 grudnia 1937 r.

Po mowie wicepremiera

Parlament przystąpił do najważniejszego swego zadania i najtrudniejszej swej pracy: pracy nad budżetem na rok następny.

Podstawą dla tej pracy jest exposé, wygłoszone na pierwszym posiedzeniu Sejmu przez wicepremiera i ministra skarbu inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego. Exposé to jest zarówno sprawozdaniem o stanie i osiągnięciach roku bieżącego, jak i zapowiedzią planów i poczynań na rok następny.

Parlament otrzymał niewątpliwie bardzo bogaty materiał, którym obecnie może się posłużyć w swych pracach budżetowych — materiał o poważnym ciężarze gatunkowym faktów i cyfr, naświetleń przyczynowych związków między naszym położeniem gospodarczym a sytuacją gospodarczą świata. Ponadto parlament zapoznał się z zamierzeniami, mającymi na celu uchronić w najbliższej przyszłości nasze życie gospodarcze przed wszelkimi ewentualnościami. Bo nie ukrywał bynajmniej minister skarbu przed zgromadzonymi w gmachu sejmowym posłami, a tym samym i przed całą opinią publiczną w kraju, że na horyzoncie świata kłębią się „chmury ciemne i niebezpieczne", że podstawy trwałości koniunktury gospodarczej są „dość kruche", że zatem „obowiązkiem naszym jest patrzeć naprzód i chwytać wszystkie alarmy ostrzegawcze".

Dlatego też sternik naszej polityki gospodarczej i finansowej uznał za potrzebne dać parlamentowi i społeczeństwu jak najobszerniejszą wykładnię naszej sytuacji, zobrazować z całym obiektywizmem to, co już osiągnęliśmy i to, co zamierzamy robić w dziedzinie naszej gospodarki państwowej. Wyszedł bowiem z założenia, że okres, jaki przeżywamy obecnie, jest „tak poważny i tak brzemienny w skutki, iż jest obowiązkiem mówić społeczeństwu istotną, nie tendencyjną, prawdę".

W myśl więc tego naczelnego hasła wysunął min. Kwiatkowski szereg zasad, którymi się musimy twardo kierować i od których nam pod żadnym warunkiem ustąpić nie wolno.

Tymi zasadami są: po pierwsze — równowaga budżetu i prawidłowość jego wykonywania; po wtóre — planowa realizacja inwestycji, które odgrywają wręcz pionierską rolę w wyjściu z „prymitywu" i podniesieniu „życia na wyższy poziom", po trzecie — regeneracja naszego rynku pieniężnego, wpędzonego przez szereg lat kryzysowych na drogi niewłaściwe i szkodliwe zarówno dla gospodarki państwowej, jak i prywatnej; po czwarte — odbudowanie rentowności w procesach gospodarczych, udzielenie miejsca dla rzetelnej inicjatywy prywatnej, popieranie przez państwo wydajnej i rentownej pracy i wszelkie wysiłki, by dochód społeczny, który przez lata kryzysowe wielce zmalał, znowu mógł swobodnie wzrastać.

Tak brzmią zasady, które już od dłuższego czasu wcielamy konsekwentnie w czyn i od których nam pod żadnym warunkiem odstępować nie wolno.

Jednak nie tylko na jasnym i dokładnym sprecyzowaniu tych zasad polega wartość i znaczenie wypowiedzi wicepremiera Kwiatkowskiego przed forum sejmowym. Chodzi o najbliższe zamierzenia i zadania, o to, czego mamy się spodziewać i czego oczekiwać w najbliższym okresie.

Pod tym względem nie poskąpił nam min. Kwiatkowski jasnych i wyraźnych wskazówek.

A więc nowy budżet oprze się na myśli, by z poprawy naszej sytuacji, ze zwiększonych wpływów do kasy państwowej, mniej korzystało państwo, a więcej gospodarstwo i świat pracy. Innymi słowy: gospodarstwo i społeczeństwo mają otrzymać pierwszeństwo. Jak się to wyrazi w praktyce? Przede wszystkim przez zmniejszenie obciążeń funkcjonariuszy publicznych (mniejsze stawki podatkowe), następnie przez zwiększenie wydatków ze skarbu państwa na cele, służące społeczeństwu. Więc np. zwiększenie dotacji na drogi kołowe i wodne, na roboty przy obwałowaniu Wisły, na szkolnictwo ogólne i akademickie, na pomoc lekarską i świadczenia socjalne itd.

Następnym zamierzeniem jest rozwinięcie planu inwestycyjnego, tak pięknie zapoczątkowanego w Centralnym Okręgu Przemysłowym, na inne połacie kraju i przeznaczenie na ten cel sum niemal zdwojonych, bo sięgających w roku przyszłym niemal miliarda złotych.

Dalszy plan obejmuje reformę podatkową, arcydonioslý problem zadłużenia rolnictwa, kwestię uzdrowienia finansów komunalnych — i długi jeszcze poczet prac, które szczegółowo min. Kwiatkowski w swym exposé zobrazował, a nad którymi dziś w całej Polsce zastanawiają się i przemyśliwują wszyscy, których zainteresowania mierzą się nie skalą egoizmu, a zrozumieniem wagi spraw ogółu.

Dobrze więc się stało, że dana nam została ta prawda o naszej sytuacji i ta analiza zamierzeń i planów. Dobrze, że popłynęła na falach eteru i przez miliony czytelników pism dotarła do najdalszych zakątków Polski.

Mamy bowiem do zwalczenia pewien nastrój, który min. Kwiatkowski określił jako „psychozę szukania zła", nastawienie psychiczne, które „każe się odnosić nieufnie i odpornie do wszelkich rezultatów dodatnich i pozytywnych".

Jest to wyraźnym i zdecydowanym szkodnictwem i wielką przeszkodą w realizacji wielkich celów, do których zmierzamy. Tak samo jak przesadna łatwowierność — ta „psychoza szukania zła" wytwarza atmosferę nieufności i dekompozycji, a tym samym pobudza do negacji, paraliżując twórcze siły.

Wicepremier dał nie tylko posłom i senatorom, ale nam wszystkim realny materiał do przemyśleń i zastanowień zarówno nad naszą obecną sytuacją, jak i nad zamierzeniami konkretnymi na przyszłość.

Wiemy dziś, dokąd zmierzamy również i na płaszczyźnie gospodarki państwowej i narodowej. A — jak to syntetycznie wicepremier Kwiatkowski ujął w zakończeniu swego exposé — „w atmosferze pracy, spokoju, pewności jutra, ładu, zdolności do kompromisu, leży obecnie maximum naszego zbiorowego powodzenia".

M. G.

Sprawa Związku Nauczycielstwa Polskiego

Akcja p. Kolanki — Mowa Premiera Składkowskiego

Sprawa Związku Nauczycielstwa Polskiego stanowi w dalszym ciągu jeden z głównych ośrodków zainteresowania opinii publicznej. Prezes usuniętego zarządu p. Kolanko prowadzi bardzo energiczną akcję propagandową, znachodząc poparcie wśród socjalistów. Ostatnio wydał pisemko p. n. „Wiadomości nauczycielskie", pismo poświęcone sprawom szkoły i nauczycielstwa, dołączając do pierwszego numeru bez płatną broszurę swojego autorstwa pt. „W sprawie Z. N. P.". Obydwie broszury są wydrukowane w drukarni „Robotnika".

Oczywiście p. Kolanko wszystkiemu zaprzecza: nie było nadużyć, nie było gloryfikowania komunizmu, nie prowadzono propagandy pacyfizmu, nie przekraczano dopuszczalnych granic krytyki władz i t. d. Osobny ustęp poświęcił w swej brorzurze p. Kolanko znanemu oświadczeniu p. Premiera i pisze w ten sposób:

„Pan Premier postawił zarzut tolerowania i popierania od dłuższego czasu przez Zarząd Główny ZNP idei i tendencji wyraźnie komunistycznych lub z komunizmem graniczących. Spodziewaliśmy się, że po takim zarzucie nastąpi ujawnienie faktów, które by go uzasadniły. Czekaliśmy spokojni w swoim sumieniu. Ujawnienie faktów nie nastąpiło, bo nie mogło nastąpić. Nie ma bowiem ani w działalności ZNP ani w działalności jego komórek organizacyjnych takich czynów, które dałyby się skwalifikować jako robota antypaństwowa".

Szkoda, że p. prezes Kolanko jeszcze troszkę nie poczekał. Bo właśnie w czwartek, na plenarnym posiedzeniu Sejmu p. Premier Składkowski szeroko i wyczerpująco umotywował swoje zarzuty stawiane usuniętemu zarządowi Z. N. P. i jego prezesowi. Uczynił to z okazji posiedzenia Sejmu w odpowiedzi na przemówienie posła Hoffmana. Ustęp mowy p. Premiera, omawiający sprawy Z. N. P. przytaczamy poniżej w redakcji PAT-icznej.

„Z tym Związkiem Nauczycielstwa Polskiego długo się namyślałem — oświadczył p. Premier — jakby postąpić z nim, to znaczy z jego zarządem. Kiedy przyszedł do mnie jeden z polityków opozycji po zawieszeniu zarządu i zapytał mnie czy sobie zdaję sprawę z powagi sytuacji — powiedziałem mu: tak jest, jestem przygotowany na strajk generalny. Proszę kolegów, rzeczywiście, zdawałem sobie sprawę, że to jest pociągnięcie o wielkiej wadze państwowej, a nie jakieś pokazanie przez Składkowskiego, kto będzie mocniejszy, czy ja, czy oni. Co mnie zmusiło, proszę kolegów, do tego, aby tak postąpić i dlaczego zrobiłem to teraz, a nie przedtem, naprzykład przed pół rokiem?

Ostatnią kroplą, która wyczerpała moją cierpliwość, były artykuły w „Głosie Nauczycielskim", które zaczęły już otwarcie gloryfikować rządy zaborcze kosztem polskim, którym „Głos Nauczycielski" powinien właśnie służyć.

Zarówno w „Głosie Nauczycielskim" z 19 września tego roku, jak i w „Głosie Nauczycielskim" w roku zeszłym mówi się o tym, że szkoły i nauczyciele byli zupełnie inaczej traktowani przez zaborców, a obecny rząd traktuje ich w sposób fatalny. To są niedopuszczalne rzeczy, to jest niedopuszczalna krytyka własnej władzy, to jest presja na własną władzę. Ja uważam, że to jest ostatnia kropla. Daję panom kolegom te rzeczy do przejrzenia.

Ja nie będę wyliczał ludzi, mnie nie chodzi o ludzi, którzy byli komunizujący, ale chodzi mi o atmosferę, o tolerowanie przez zarząd atmosfery i tę atmosferę postaram się kolegom przedstawić. Nie będę cytował uchwał, jakie były, ale przedstawię atmosferę, która była w piśmiennictwie, będącym pod zarządem Związku Nauczycielstwa Polskiego. Proszę panów, tutaj jest np. „teatr w szkole", gdzie jest przedstawione, jaki ma wpływ wychowawczy teatr w Sowietach. Proszę panów, ja w ogóle uważam, że to nie powinno było się ukazać. U nas wychowuje się dzieci nie w teatrze, tylko w domu i wiemy o tym, że wychowanie naszych matek jest dobre, bo pozwoliło nam przetrwać 150-letnią niewolę. (Huczne oklaski). My dzieci prowadzimy do teatru dla przyjemności i rozrywki, ale nie wychowujemy ich w teatrze. Pewna paniusia pisze jak trzeba wychowywać i wzdycha, jak jest dobrze w Sowietach, a na końcu pisze: „A gdyby tak u nas?..." i wielokropek. Więc czem to jest? To nie jest tylko tolerowanie! — proszę, niech panowie koledzy to sobie przejrzą.

Pisze inna paniusia, że to będzie wychowanie „socjalistyczne". Oczywiście, pisze się, że to jest wychowanie socjalityczne, lecz my wiemy, że to nie jest wychowanie socjalistyczne, a bolszewickie. My nie wychowujemy dzieci w teatrze. Tego rodzaju kierunek jest szkodliwy. Jest to kierunek niezgodny z psychiką naszego narodu.

Oto „Płomyki", o których tak krótko poseł Hoffman mówił. Oto są dwa „Płomyki". Ja kolegom je pokażę. Oto „Płomyk" polski i rosyjski. Na „Płomyku" polskim jest przedstawiony obraz leńca, gdzie jest podpisane „robotnicy". To nieprawda. Ten obraz nie nazywa się: „robotnicy", lecz „strajk". To są robotnicy w tragicznym momencie życia, którzy muszą nie pracować. I oto robotnika polskiego, który z zaparciem się siebie w ciężkich warunkach buduje państwo i który przyczynia się do jego wielkości i obrony, przedstawia się właśnie w momencie strajku. To jest tendencja niezdrowa, to jest kłamstwo. A oto w numerze „Płomyka", poświęconego Sowietom są przedstawione małe dziewczynki bolszewickie. Daj im Boże, ja nie mam w sobie ani cienia zazdrości, ani też jakiejkolwiek nienawiści. Niech te dzieci w Sowietach tak wyglądają, daj Boże, ale dlaczego przeciwstawiać te wesołe dzieci w Sowietach oto temu obrazowi strajkujących robotników? (przerywania). — W tym numerze „Płomyka" sowieckiego jest jeszcze „list z Syberii" Or-Ota, gdzie syn pisze do matki. Pisze o niedoli na Syberii. W wierszu Or-Ota w przedostatniej strofce pointą całego wiersza jest to, że jedną pociechę wytrwania w polskości daje mu wiara. Jakieś brudne, bezczelne ręce opuszczają tę strofkę, wyrzucają ją tendencyjnie, żeby dziecku polskiemu nie dać o tej wierze przeczytać. To jest w tym numerze, koledzy mogą sprawdzić. Czy tak się postępuje? Czy to jest wychowanie polskiego dziecka? My nie chcemy, ażeby nasze dzieci były wychowywane w ten sposób. (Oklaski: głos: hańba).

Proszę kolegów, nie będę mnożył tych przykładów. Ja nie prześladuję żadnych ludzi, nie aresztowałem nikogo, tylko chcę, ażeby uczciwy, patriotyczny, porządny nauczyciel polski na prowincji nie był zmuszony, by podobne paskudztwa przechodziły przez jego ręce do dzieci polskich. (Głosy: brawo. Oklaski).

Myślę, że kolega Hoffman w duszy ze mną się zgadza.

Proszę kolegów, nie chcę zwalczać związków zawodowych. Nie chcę, ażeby Związek Nauczycielstwa Polskiego znajdował się pod pręgierzem opinii. Zrobiłem wszystko, ażeby jak najprędzej odbyły się nowe wybory, ażeby nowy zarząd pracował w myśl wytycznych narodu polskiego, więcej nic. — (Oklaski. Głosy: brawo).

Kondolencje Króla Bułgarii

Warszawa, 3. 12. (PAT) W odpowiedzi na depeszę Pana Prezydenta R. P. przesłaną w związku z katastrofą samolotu polskiego, J. K. M. Król Bułgarii przesłał pod adresem Pana Prezydenta Mościckiego telegram kondolencyjny.

Dramatyczna walka pilota w okowach zamarzniętego jeziora

Helsingfors, 3. 12. (PAT). W związku z wczorajszą katastrofą samolotu pocztowego szwedzkiej linii lotniczej Aero - Transport jednomotorowego Junkersa, pilotowanego przez asa cywilnego lotnictwa Finlandii kapitana Lihra, który w swoim czasie brał udział w akcji ratowania Nobilego, donoszą, że samolot zmuszony był do przymusowego lądowania wobec defektu jedynego silnika. W chwili wypadku szalała burza śnieżna.

Samolot lądował na jeziorze Fjaetur koło Sztokholmu. Cienka powłoka lodowa nie wytrzymała ciężaru maszyny i samolot niebawem zatonął. Pilot i radiooperator przez pewien czas trzymali się jeszcze na powierzchni wody, zatonęli jednak zanim nadeszła pomoc. Ciało pilota Lihra wydobyto dziś z jeziora.

SIEKIERĄ W GŁOWĘ UGODZONY PRZEZ KOBIETĘ

(a) Wieczorem w dniu wczorajszym Pogotowie Ratunkowe zawezwane zostało do Komisariatu VIII, gdzie lekarz dyżurny udzielił pomocy niejakiemu Janowi Stawarskiemu, któremu jakaś nieznana z nazwiska kobieta zadała siekierą dwie rany: na głowie i na ręce. Usiłowała jeszcze ciąć go nożem w gardło, ale sąsiedzi zapobiegli temu atakowi.

NAGŁY SKON

(a) Robotnik Michał Pawliszak, liczący 42 lat, nosił wczoraj wieczorem węgiel na II. p. kamienicy l. 3 przy ul. Kadeckiej. W pewnym momencie zasłabł, a w kilka chwil później w dozorcówce zakończył życie, skutkiem udaru serca.

Odpowiedź Barcelony na projekt wycofania ochotników

Londyn, 3. 12. (PAT) Rząd hiszpański nadesłał z Barcelony następującą odpowiedź na propozycje komitetu nie interwencji:

1) rząd hiszpański aprobuje projekt wysłania mieszanych komisyj międzynarodowych na teren walk celem ustalenia cyfry obcych ochotników i przygotowania zarządzeń dla ich wycofania;

2) nota hiszpańska wskazuje na pewne nieścisłości i niezgodności, zachodzące pomiędzy planem brytyjskim z 14 lipca a planem opracowanym przez admirała van Dulma;

3) wyrażając swoją zgodę na wycofanie chotników nota domaga się, aby zostało jednak zgóry ustalone, jakiego rodzaju bronie wycofane być mają pierwsze;

4) nota uznaje za ochotników również maurów afrykańskich, którzy pod legają wycofaniu.

Ogólnopolski zjazd dyrektorów szkół średnich

Warszawa, 3. 12. (Tel. wł. — l. r.) W dniu 5. b. m. w Domu Harcerskim w Warszawie odbędzie się zjazd zwyczajny Naczelnej Rady Harcerskiej. Porządek obrad przewiduje sprawozdanie naczelniczki harcerek i naczelnika harcerzy, oraz uchwalenie budżetu naczelnych władz harcerskich na r. 1938.

W dniach 5, 6 i 7 bm., odbędzie się w Warszawie drugi ogólnopolski zjazd dyrektorów polskich prywatnych i samorządowych szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych. W zjeździe weźmie udział przeszło 200 dyrektorów szkół średnich z całej Polski, przedstawiciele Ministerstwa Oświaty, Spraw Wojskowych, Państwowego Urzędu W. F. i P. W. Otwarcie zjazdu nastąpi 5. b. m. o godz. 10.30 w sali Towarzystwa Naukowego Warszawskiego (Nowy Świat, 72).

Ujęcie Dantona hiszpańskiej rewolucji

Salamanka, 3. 12. (PAT) Gwardia cywilna aresztowała kierownika „Czerezwyczajki" w Gijon, Luisa Gonzaleza Garcia, który podpisał przeszło tysiąc wyroków śmierci. W momencie aresztowania popełnił nieudany zamach samobójczy.

Wielka afera obyczajowa w Warszawie

Warszawa, 3. 12. (Tel. wł. — l. r.) Stołeczny Urząd Śledczy prowadzi obecnie dochodzenia przeciw Edwardowi Stalkiewiczowi i Marii Kozerze, stojących pod zarzutem zajmowania się sutenerstwem.

Stalkiewicz zawierał znajomości z młodymi tancerkami, które sprowadzał do swego mieszkania, zmuszając dziewczęta do uprawiania nierządu. W czasie rewizji zaleziono u niego album z fotografiami dziesiątek dziewcząt.

Ekscesy antyżydowskie na Litwie

Ryga, 3. 12. (PAT) Jak donosi pismo litewskie „Lietuvos Zinios", w 3 największych prowincjonalnych miastach litewskich: Szawlach, Wiłkomierzu i Kłajpedzie miały miejsce w ostatnich dniach liczne ekscesy antyżydowskie, w których wyniku w licznych sklepach i mieszkaniach żydowskich wybito szyby.

Dziennik litewski w tytule swego doniesienia określa ekscesy te jako roboty podejrzaną a w treści doniesienia wyliczając wyrządzone przez sprawców szkody zaznacza, że są one bardzo duże, przy czym wyraża pogląd, że ekscesy te były zorganizowane, o czym świadczy fakt, że odbywały się one równocześnie w odległych od siebie punktach tego samego miasta. Z dalszych informacji dziennika wynika, że w Szawlach, gdzie ekscesy te były największe, nie został ujęty żaden ze sprawców.

Jak naiwna hrabina kupowała na ulicy carskie klejnoty

Warszawa, 3. 12. (Tel. wł. — l. r.) W dniu wczorajszym zanotowano na terenie Warszawy drugi z kolei występ karmozonów. Do przechodzącej ulicą hr. Zdzięborskiej przystąpił w pewnej chwili jakiś osobnik, proponując kupno za 10 zł. „klejnotów", pochodzących z rzekomego skarbca carskiego.

Gdy hrabina po zakupieniu „kosztowności" powracała do domu zauważyła, iż po wycięciu nawierzchni torebki skradziono z niej 35 zł. Na skutek wczorajszego alarmu, policja aresztowała złodzieja, którym okazał się znany przestępca Władysław Dobrzelak.

Magistrat wyjaśnia sprawę konkursu na marsz ku czci J. Piłsudskiego

Niedawno ogłosiliśmy w „Dzienniku Polskim" zapytanie jednego z czytelników pod adresem władz miejskich we Lwowie, jaki jest los konkursu muzycznego na marsz ku czci Józefa Piłsudskiego.

Obecnie otrzymaliśmy w tej sprawie komunikat Magistratu następującej treści:

Jak wiadomo, w swoim czasie złożył jeden ofiarodawca nie życzący sobie ujawnienia swego nazwiska 2.000 zł. jako nagrodę konkursową na kompozycję muzyczną, mającą gloryfikować czyny bojowe Marszałka Piłsudskiego. Konkurs raz przedłużony dał wyniki bardzo obfite, wpłynęło bowiem 38 kompozycji z różnych stron Polski. Powołana do życia jury dla oceny prac, w skład której wchodzą fachowcy muzyczni, profesorowie konserwatorium z prof. U. J. K. drem Chybińskim na czele, od miesiąca zapoznaje się z treścią kompozycji.

Prof. dr Chybiński jako przewodniczący jury zapoznał się ze wszystkimi utworami zgloszonymi na konkurs, ponegdaj zaś przesłał je innym członkom jury, którzy bądź zbiorowo, bądź indywidualnie zapoznawać się będą z nadesłanymi kompozycjami. Ponieważ, jak wspomnieliśmy, wpłynęło 38 utworów, praca jury potrwa około 2 miesiące, tak, że wyniku konkursu spodziewać się można dopiero w lutym przyszłego roku.

Tajemnicze samobójstwo urzędnika starostwa

Łańcut, 3. 12. (PAT). W czwartek popełnił samobójstwo znany i powszechnie ceniony urzędnik Starostwa Powiatowego łańcuckiego, ś. p. Jan Kunysz. Kunysz przyszedł rano normalnie do biura, wkrótce jednak zaczął zdradzać szczególne podenerwowanie. Udał się do biur archiwum i po pewnym czasie znaleziono go z przestrzeloną w okolicy ucha głową.

Śmierć nastąpiła natychmiast. Denat osierocił żonę i 4 dzieci w wieku szkolnym. Przyczyna samobójstwa nie ustalona. Prawdopodobnie powodem był rozstrój nerwowy wskutek kłopotów rodzinnych.

OBFITY ŁUP RABUSIA ULICZNEGO

(a) W komisariacie policyjnym zjawiła się w dniu wczorajszym Irena Żółkiewska (ul. Piastów, 6) z doniesieniem, iż wieczorem na ul. Nowej Rzeźni napadniętą została przez nieznanego osobnika, który z rąk jej wyrwał torebkę, zawierającą 660 zł. w gotówce, stanowiących własność firmy „Jedność" przy ul. Bojowej, 3.

Wstrząsający wypadek na przejeździe kolejowym

(a) W dniu wczorajszym około godziny 3-ciej popołudniu wydarzył się na przejeździe kolejowym pomiędzy Glinną a Basiówką wstrząsający wypadek. W chwili, gdy nadjeżdżał pociąg osob. ze Stryja w kierunku Lwowa, jechał drogą wozem dwukonnym jakiś mały chłopak wiejski, który usiłował przejechać przez tor, w tej jednak chwili wóz dostał się pod parowóz. Chłopak szczęśliwym zbiegiem okoliczności uszedł śmierci i uciekł do lasu, oba konie zostały zabite, wóz roztrzaskany w drzazgi. Zatrzymano pociąg i jednego konia z trudem wydobyto z pod parowozu, drugi udzdony zderzakiem i odrzucony, padł martwy obok toru.

UMYSŁOWO CHORY ZBIEGŁ Z DROGI DO LEKARZA

(a) Z Horodłowiec, w pow. sokalskim, przywiozła wczoraj Paraksewia Madziopowa 30-letniego swego brata Antoniego, umysłowo chorego, by zasięgnąć porady lekarskiej. Chory zbiegł na pl. Strzeleckim bez śladu.

„Nie naruszyłem Konstytucji"

P. PREM. SKŁADKOWSKI

ODPIERA ZARZUTY POSŁA GEN. ŻELIGOWSKIEGO

Warszawa, 3. 12. (PAT) Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu wygłosił przemówienie p. premier gen. Sławoj-Składkowski:

Wysoka Izbo. Przyznam się, że chciałem mówić na końcu dyskusji, ale widzę z przerażeniem, że szeregi byłych topnieją. Szereg kolegów powiedziało co chcieli i potem ich nie ma na sali. Wobec tego, bojąc się, że będę mówił na końcu tylko do tych niewinnych, którzy nie przemawiali, chcę się wypowiedzieć teraz i, zaskoczony, przemówię może mniej przygotowanie, ale to trudno.

Proszę kolegów. Półtora roku rządzenia, rządzenia bez skrystalizowanej większości parlamentarnej i społeczeństwa, rządzenia w atmosferze pustki. która powstała po śmierci Komendanta. — półtora roku, to jest długo, to się dłuży nie tylko rządzonym, ale zaczyna się dłużyć i rządzącym. Półtora roku ciągnę, jak mogę, proszę kolegów. ze zmiennym szczęściem, ciągnę dla tego, że mam poparcie czterech czynników:

poparcie autorytetu Pana Prezydenta, Marszałka Śmigłego, który użyczył swego autorytetu temu rządowi, następnie stale choć powoli poprawiającą się sytuację gospodarczą i wreszcie — pomoc waszą, koledzy.

Bo cokolwiek byście mówili, chociaż nie raz i często nawet jesteście źli na mnie i niechętni, to jednak nie psuliście mi roboty ani razu, ale zawsze, jak mogliście w tej robocie pomagali.

Natomiast nie mogę tu się zgodzić z tym, co powiedział generał Żeligowski, że rząd jest nadmiernie chwalony.

Ja szukam tych, którzy mnie chcą stale chwalić, ale tego nie ma. Chyba, że generał Żeligowski uważa, że jestem za mało wymyślany i dlatego tak go to razi, że się mnie chwali.

Nawiązuję do przemówienia generała Żeligowskiego. Chociaż niestety jest nieobecny, i zdaje mi się, że tylko mojemu podeszłemu wiekowi należy zawdzięczać, że nie wyskoczyłem od razu na trybunę i nie odpowiadałem na oskarżenie mnie o naruszenie konstytucji.

Jeżeli jakiś drab naruszył konstytucję, to w dyby go, to votum nieufności! wyrzucić draba z rządu, przed trybunał stanu go! Tak generał reaguje na takie rzeczy. Ale nie w ten sposób, że w rok po fakcie mówi się, że naruszyłem kostytucję.

I dlatego nie korzystam z nieobecności gen. Żeligowskiego. Przeciwnie, jako były podkomendny znam go dobrze, mam sentyment dla niego i wiem, że gdybym naprawdę naruszył konstytucję, to nie czekałby rok na to, by wytoczyć dochodzenia w tej sprawie. Działał by natychmiast. Póki nie wytoczy dochodzenia, póki nie spowoduje postawienia mnie przed trybunałem stanu, jestem spokojny, że konstytucję nie przekroczyłem.

Wyznam, proszę kolegów, iż wierzyłem, że święto Żołnierza Polskiego, to jest takie święto, którego nikt nie będzie używał do osobistych partyjnych rozgrywek. Dalej, wierzyłem w stronnictwo ludowe. Stronnictwo ludowe w wej odezwie napisało m. i.: „nasz nowy czyn chłopski, ten nasz dziesięciodniowy strajk chłopski, musi być początkiem do przywrócenia chłopu w Polsce praw do życia — współgospodarza, a krajowi ładu, porządku i bezpieczeństwa".

Koledzy, rzeczywiście uwierzyłem tej odezwie i miałem wrażenie, że po święcie żołnierza ten strajk, być może, będzie ograniczony do zwykłego strajku.

Przebiegu wypadków nie będę kolegom odzwierciedlał, wiecie koledzy, że one nie miały jedynie strajku na względzie, nie były działalnością całego stronnictwa ludowego, ale mafii, która w tajemnicy podburzała w chłopów pełnorolnych, ale podburzała w sposób podstępny chłopów bezrolnych.

Proszę panów, reakcja policji musiała być bardzo ciężka.

42 zabitych chłopów, proszę kolegów, kilkudziesięciu poturbowanych policjantów — też synów chłopskich, leczyło się jeszcze długi czas w szpitalu Niewątpliwie są to rzeczy tragiczne, niewątpliwie są to rzeczy, które **mafia pewnego stronnictwa w sposób bandycki i w tajemnicy nawet przed tym stronnictwem przygotowała.**

Proszę kolegów, naturalnie trzeba było strzelać, bo były to rozruchy anarchistyczne, które obejmowały kilka powiatów.

W ciągu roku byłem pary razy w Małopolsce i badałem warunki życia ludności. Sprawiłem, że zarobki robotnika rolnego, które wynosiły niejedokrotnie 45 gr. za dzień, wzrosły podwójnie. Przecież rząd w tych właśnie powiatach założył centralny okręg przemysłowy.

Kiedy byłem niejednokrotnie w tym kręgu centralnym, rozmawiałem z robotnikami, z miejscową ludnością. Byli to ludzie, którzy pierwszy raz w życiu po 2 tygodniach pracy dostali 40 złotych na rękę, pierwszy raz mieli te 40 złotych w ręku. Proszę kolegów, miesięcznie płaci się tam miejscowej ludności 600.000 zł. za robociznę i to wchłaniają te powiaty, które dawniej nawet 10.000 zł. rocznie nie dostawały.

Nie można więc powiedzieć, że **rząd tylko strzelał, że rząd wszystkiego zaniedbał. Rząd, moim zdaniem, zrobił wszystko, co mógł, aby przyjść z pomocą ludności. Oby te wypadki sierpniowe były tylko smutnym epizodem.**

Na zakończenie p. premier polemizuje z twierdzeniem pos. Hofmana na temat sowieckiego numeru „Płomyka", oraz wyraża radość w związku z powstaniem parlamentarnego Koła OZN.

„Mam nadzieję, mogę już marzyć o tym, że być może, uda mi się oddać władzę w ręce, które będą miały za sobą większość w parlamencie i większość w społeczeństwie. A wtedy, kiedy mi się to uda, zobaczycie mnie wesołego i uspokojonego, przechadzającego się na Krakowskim Przedmieściu z rumieńcem na licach, z melonikiem na bakier, wesoło nucącego pierwszą brygadę".

Nieudały manewr konserwatystów

Zapowiedź ataku na politykę rolną

Warszawa, 3. 12. (Tel. wł. — l. r.) Wygłoszona na wczorajszym posiedzeniu Sejmu mowa prem. gen. Składkowskiego oczekiwana była od pierwszej chwili otwarcia sesji Izb z niezwykłym zainteresowaniem i niecierpliwością.

Premier Składkowski mówił z wrodzoną sobie werwą, a przemówienie jego spotkało się z niezwykle gorącem przyjęciem ze strony Izby.

Jak okazuje się, rząd nie potraktował poważnie zastrzeżeń, wysuniętych przez gen. Żeligowskiego, który budował, zdawało się, duże oskarżenie o rzekomym naruszeniu Konstytucji.

I choć z jednej strony zarzuty przeszły bez wrażenia, to z drugiej wywołały nieukrywane zdziwienie.

W kołach politycznych panuje przekonanie, że gen. Żeligowski poruszając tak ważne sprawy, uczynił to w sposób, który nie stoi na poziomie zagadnienia.

Przemówienie premiera uzupełnił wicemarszałek Miedziński, po czym przemawiał jeszcze powtórnie gen. Żeligowski.

Wedle opinii kół politycznych przemówienie gen. Żeligowskiego było inspirowane przez grupę „Słowa Wileńskiego", które w ostatnim swym numerze zapowiedziało tę mowę, zaznaczając, iż generał „poda syntezę sytuacji w Polsce".

Jeżeli opinia kół politycznych co do właściwego źródła przemówienia gen. Żeligowskiego jest trafna, to stwierdzić należy

zupełne niepowodzenie ataku konserwatystów, którzy wysunęli starego i zasłużonego generała do krytykowania najwyższych autorytetów w Państwie.

Przemówienie p. premiera naświetliło należycie sprawę. Szczególne wrażenie wywołał ustęp, dotyczący wypadków sierpniowych i sprawy Z. N. P., która poruszona została przez posła Hofmana.

P. premier zdemaskował komunizującą robotę tej organizacji. Izba hucznie oklaskiwała ustępy odnoszące się do tej sprawy.

Zwracają powszechną uwagę na życzliwe akcenty pd adresem Koła OZN.

Na podstawie rozmów przeprowadzonych z czołowymi przedstawicielami Sejmu, dowiadujemy się, iż **liczyć się należy z ostrą krytyką odnośnie poczynań min. Kościałkowskiego i min. Poniatowskiego.**

Przytoczone powyżej momenty wnosły duże ożywienie do obrad Sejmu.

* * *

Warszawa, 3. 12. (PAT). Przed wczorajszym plenarnym posiedzeniem Sejmu zebrały się nowowybrane Komisje sejmowe, celem ukonstytuowania się. Wybory prezydiów Komisji dały wyniki następujące:

Komisja administracyjno - samorządowa: przewodniczący pos. dr Duch, pos. dr Kroebl i Długosz, pos. Michałowski.

Komisja budżetowa: przewodniczący pos. Kozłowski oraz pos. pos. Długosz, Hołyński, dr Wojciechowski, radca Biura Sejmu Stanisław Reymer.

Komisja komunikacyjna: przewodniczący pos. Starzak, pos. dr Wielhorski, pos. Jurkowski.

Komisja oświatowa: przewodniczący pos. Pochmarski, pos. Drozd-Gierymski, pos. Hoffman.

Komisja pracy. przewodniczący pos. dr Madeyski, pos. Drwaszkiewicz, pos. Mróz.

Komisja prawnicza: przewodniczący pos. Podoski, pos. dr Kroebl, pos. Krzywoszyński.

Komisja przemysłowo - handlowa: przewodniczący pos. Sowiński, pos. Szumowski, pos. Głowacki.

Komisja regulaminowa: przewodniczący pos. Osiński, pos. dr Zakrocki, pos. Kopeć.

Komisja rolna: przewodniczący pos. Kielak, pos. Łubieński, pos. Wanke.

Komisja skarbowa: przewodniczący pos. Światopełk-Mirski, pos. dr Jahoda-Żółzowski, pos. Szymanowski.

Komisja spraw zagr.: przewodniczący pos. Schaetzel, pos. Tomaszkiewicz, Łubieński, pos. Goetz-Okocimski.

Komisja wojskowa: przewodniczący pos. Żeligowski, pos. Schaetzel, pos. Syczyński-Wojnar.

Komisja Zdrowia publ. i opieki społecznej: przewodniczący pos. dr Krawczyński, pos. dr Nowak, Snopczyński, pos. dr Kukliński.

Schacht mimo ustąpienia

prowadzi nadal agendy ministerstwa

Berlin, 3. 12. (PAT) W tych dniach odbyło się w gmachu ministerstwa gospodarki Rzeszy uroczyste przejęcie przez premiera Goeringa agend tego resortu. W przemówieniu do urzędników Goering wskazał, że dr Schacht będzie mu i nadal służył radą. Objęcie tego resortu przez gen. Goeringa nie stanowi zmiany systemu. Zamierza on jedynie pełnić powierzone sobie przez kanclerza zadanie, wyrównać tarcia, które wyniknąć musiały między resortem wykonawczym planu 4-letniego, a ministerstwem gospodarki Rzeszy.

Berlin, 3. 12. (PAT) Dzisiejszy „Reichsanzeiger" ogłasza nową listę osób, których pozbawiono obywatelstwa Rzeszy. Spis obejmuje 43 nazwiska o brzmieniu przeważnie żydowskim.

Francja wypuszcza

pożyczkę wewnętrzną

Paryż, 3. 12. (PAT) Ministerstwo skarbu zamierza wypuścić w najbliższym czasie bony skarbowe na przypuszczalnie sumę 2 miliardy franków. Minister Bonnet na konferencji z dziennikarzami zaznaczył, że wprawdzie reserwy kredytów skarbowych w banku Francji wynoszą jeszcze około 10 miliardów fr., jednakże wobec przypadających wkrótce licznych terminów płatności, rząd wolił nie wyczerpywać tych kredytów i odwołać się do społeczeństwa.

Na polskiej antenie

Orkiestra Polskiego Radia w Paryżu

Ostatnio ogłoszone wyniki konkurencji na Wystawie paryskiej przyniosły dużo satysfakcji polskiej ambicji narodowej. Zarówno pawilon nasz, jak i zawarte w nim eksponaty otrzymały wiele poważnych nagród i odznaczeń.

Nie na wartości jednak samych tylko eksponatów i konstrukcji polega sukces polskiego udziału w Wystawie. W ramach odbywającego się tam powszechnego festiwalu sztuki pokazała się znakomicie również muzyka polska, na którą złożyły się dwa koncerty polskiego radia pod dyrekcją Fitelberga i recital Kiepury. Ten ostatni nie zachwycił sobą poważnych sfer artystycznych Francji. Zarzucano mu w recenzjach płytkość i łatwiznę repertuarową, był nawet jeden poważny krytyk, który złośliwie zauważył: „Dlaczego właściwie pan Kiepura tytułuje się **maitre?** nasz Chevalier nie tytułuje się **maitre**, a Chevalier to jest jednak coś..." Tak więc było z Kiepurą, natomiast orkiestra polskiego radia wraz ze swoją solistką Ewą Bandrowską-Turską odniosła prawdziwy i zasłużony sukces, spotkała się nie tylko z entuzjazmem publiczności, ale też z uznaniem całej prasy paryskiej.

Krytyk dziennika „Le Matin" pisze m. in.:

„Wszystkie te manifestacje zwłaszcza te, które zaszczycił swą obecnością Prezydent Republiki, odniosły cał kowity sukces. Muzykalna i liryczna Polska tak bogata i dawniej i dzisiaj w muzyków zadowoliła się przedstawieniem swego ostatniego wielkiego kompozytora, zmarłego przedwcześnie ubiegłej wiosny w Szwajcarii; mówię o Karolu Szymanowskim. Opera wystawiła niedawno jego balet, który choć w sposób niewystarczający pozwolił nam go odkryć; orkiestra pana Fitelberga, świetny zespół pod batutą doskonałego dyrygenta, szlachetnie broniła teraz jego pamięć, wydobywając na jaw to wszystko, co w Szymanowskim było z wyobraźni i uniesień poetyckich; pani Bandrowska-Turska ze swej strony odtworzyła liczne, urocze melodie głosem i stylem, które słusznie zdobyły żywe oklaski".

Ten głos wielkiego dziennika paryskiego nie był odosobniony. Do chóralnych niemal pochwał dołączają się również opinie znakomitego sprawozdawcy muzycznego Roberta Brussel'a w „Figaro".

„...Polakom posłużyły tym razem świetnie zasługi orkiestry Polskiego Radja i tylekroć już wypróbowane mistrzostwo Grzegorza Fitelberga, jednego z tych rzadkich mistrzów batuty, którzy w naszych czasach umieli połączyć powagę i siłę niezaprzeczonego przekonania ze śmiałą nieraz ciekawością umysłu. Gdy pan Henryk Sztompka odtwarzał wielce drogą dawnym wspomnieniom „Fantazję polską" swego mistrza Paderewskiego, orkiestra wtajemniczała nas w smak odrębny kilku utworów z którymi mało jesteśmy obeznani. Jedne, jak „Epizod na maskaradzie" Karłowicza hołdują dawnej już estetyce; inne, jak „Uwertura" Szałowskiego i „Chmiel" Wiechowicza nawiązują ściślej do dzisiejszych tendencji młodej szkoły europejskiej".

Przytoczone powyżej głosy prasy świadczą o rzeczywistym wysiłku polskich muzyków i kompozytorów tym donioślejszym, że wykonywanym na terenie światowej metropolii, wobec najpoważniejszych znawców i najostrzejszych krytyków. Cisną się tu pod pióro uwagi ogólne na temat propagandy polskiej sztuki zagranicą, która — życzyćby sobie należało — wiele wziąćby mogła z tego właśnie przykładu. Pomińmy jednak tę dygresję. Tu chodzi o fakt ostatni, fakt właśnie w tej chwili omawiany. Orkiestra polska i polscy soliści zdobyli sobie Paryż. Trzeba pamiętać o tym, że ta orkiestra jest kreacją i organizacją Polskiego Radia, że właśnie radiofonia polska jest terenem i bazą przygotowawczą, na której doszła ona do swoich wysoce artystycznych efektów. Świadczy to o wartościach wychowawczych Polskiego Radia, a także o skuteczności należytej organizacji.

MART.

ZE SPORTU

Wytępić brutalność z boisk

Wypadki jakie ostatnio miały miejsce na boiskach piłkarskich naszego okręgu, a w szczególności na zawodach Ligi Okręgowej, napawają WG. i D. Lwowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, poważną obawą o losy powierzonej mu gałęzi sportu. — Nie ulega wątpliwości, że stosunki obecnie panujące są wysoce niezdrowe i, że nakładane na kluby i graczy kary, stosunków tych nie uzdrowią. Dlatego też WG. i D. w trosce o dobro sportu piłkarskiego, zwołuje konferencję kierowników klubów przy udziale członków WG i D, zarządu LOZPN oraz przedstawicieli Wydziału Spraw Sędziowskich.

Przedmiotem tej konferencji będzie zastanowienie się nad sposobami uzdrowienia stosunków piłkarskich, w szczególności nad uspokojeniem atmosfery na zawodach piłkarskich, zarówno na samym boisku jakoteż i na widowni.

Konferencja ta odbędzie się w niedzielę 5 b. m. o godz. 10-tej rano w lokalu LOZPN. przy ul. Piekarskiej 1 b.

Obecność przedstawicieli wszystkich klubów Ligi Okręgowej jest bezwzględnie konieczna.

KURS DLA INSTRUKTORÓW HOKEJOWYCH W KATOWICACH

Od kilku dni odbywa się w Katowicach szkoszarowany kurs dla pomocników i instruktorów hokejowych. W kursie bierze udział 34 uczestników z okręgu warszawskiego, poznańskiego, łódzkiego, lwowskiego, krakowskiego, śląskiego, pomorskiego, lubelskiego i wołyńskiego. Ze znanych zawodników udział w tym kursie biorą olimpijczycy Burda z Krynickiego T. H., Król z ŁKS., czołowi zawodnicy Sokoła krakowskiego Nowicki i Bezard i inni. Kurs ten prowadzony przez Mgr. Ludwiczaka i Machnickiego, potrwa do 12 grudnia.

STRAJK SĘDZIÓW PIŁKARSKICH W BIAŁOGRODZIE

W Białogrodzie na różnych boiskach doszło ostatnio do incydentów i pobicia sędziów piłkarskich. Sędziowie w odpowiedzi ogłosili strajk i nie delegują arbitrów na spotkania piłkarskie.

MIASTA NIEMIECKIE UBIEGAJĄ SIĘ O MECZ POLSKA — NIEMCY

Jak wiadomo, mecz piłkarski Polska — Niemcy, odbędzie się dnia 18 września 1938 roku w Niemczech. Teren meczu jeszcze nie jest ustalony. O organizację tego spotkania zabiegają obok Berlina również inne miasta niemieckie jak Frankfurt, Monachium i stolica Saksonii Drezno.

A. K. S. NAJBARDZIEJ DŻENTELMEŃSKĄ DRUŻYNĄ PIŁKARSKĄ

Na dzisiejszym posiedzeniu Zarząd Ligi przyznał doroczną nagrodę za najbardziej dżentelmeńską grę A. K. S-owi z Chorzowa. Dotychczas nagrodę tę zdobyły: w roku 1933 — Ł. K. S., w 1934 — Garbarnia, w 1935 — Warta, w 1936 — Wisła.

POLSKA REPREZENTACJA BOKSERSKA WYJECHAŁA DO NORWEGII

W czwartek popołudniu wyjechała do Norwegii reprezentacja bokserska Polski pod kierownictwem prezesa Polskiego Związku Bokserskiego dra Mirzyńskiego. Reprezentacja jedzie via Szczecin. Tym samym pociągiem przybyła w czwartek do Poznania reprezentacja bokserska włoskich faszystów, która ma rozegrać szereg spotkań w Poznaniu, Bydgoszczy i Gdyni. Włosi wystąpią bez Crocettiego, który zachorował w drodze.

FELIETON DLA DZIECI

KOLEŻANKI

Nie wszyscy może wiecie, co to jest uśmiech. Nie wszyscy pojmujecie, jak bardzo jest pożądany, jak bardzo go nam wszystkim potrzeba.

Uśmiechacie się, przypuszczam, często: gdy dostajecie nową sukienkę, gdy mamusia przychodzi was całować wieczorem, gdy z górki zjeżdżacie całym pędem na saneczkach, czy nartach, a wiatr świszczy wam w uszach, a na świeżutkim śniegu znaczą się ślady, aż wpadacie w miękką zaspę i śnieg oblepia wam twarzyczki i zostaje na rzęsach, na brwiach i wymykających się spod czapki włosach.

Śmiejecie się wtedy i jest wam tak wesoło, tak radośnie, ciepło i przyjemnie, że chciałoby się, aby to trwało wiecznie.

A wiecie, widziałam niedawno taką rzecz:

Wychodziły dzieci ze szkoły. Krzyku i pisku było co niemiara. Chłopcy bili się śniegiem, sypali nim w oczy, za kołnierz, wywracali się i krzyczeli, krzyczeli! Dziewczynki, no dziewczynki były naturalnie spokojniejsze. Brały się za ręce i dalejże gadać! A co, a gdzie, a jak? — A że niedaleko są takie wzgórza, na których można się trochę posankować, więc niektóre ciągnęły za sobą saneczki. Była właśnie taka pogoda, że akurat na sanki. Śnieg błyszczał, jakgdyby rozsypano na nim brylanty, mrozik był niewielki. Więc saneczki miał prawie każdy. A że na lekcjach dużo rzeczy się zdarzyło, bo to i Zosia nie miała zadania, i pani opowiadała, że ma w domu dwa takie strasznie złe psy, i Krzysi się na przerwie mleko na sukienkę wylało, więc było o czym mówić. Stanęły sobie dwie dziewczynki. (Nazywały się, jak się potem dowiedziałam, Hala i Danusia). Stanęły i gadają. Gadają i gadają, a głośno, jakby wrony zbiegły się na wiec, albo, jakby się wróble naradzały, której przekupce proso z worka ukraść, albo jeszcze, jak w sklepie z papugami; jak nie słyszeliście, to idźcie prędko do takiego sklepu i przekonajcie się, jak papugi ciągle wrzeszczą, skrzeczą, przekomarzają się. I taki krzyk robiły te dwie małe dziewczynki. A tak były zajęte rozmową, że nie widziały całkiem, co się koło nich dzieje.

A tu, tak z daleka, patrzyła się inna dziewczynka. A że i Hala i Danusia miały saneczki, więc ta dziewczynka nie tyle się na nie patrzyła, co na saneczki.

I powolutku, powolutku, zbliżała się. A była to dziewczynka bardzo biedna. Widać było, że nie tylko nie ma swoich saneczek, ale nawet nie bardzo ma co na siebie ubrać, a nawet i zjeść.

Miała, wiecie, taki szary płaszczyk, za krótki i stary berecik na główce i na nóżkach pocerowane pończoszki. Pod pachą trzymała starą, ceratową torbę z książkami. Wreszcie zbliżyła się tak, że stanęła tuż, tuż koło naszych dziewczynek. Zwróciła się do jednej po imieniu:

— „Halu pożycz mi saneczek, ja tylko trochę pojeżdżę i zaraz ci oddam".

Hala nawet się nie odwróciła, lecz udała, że nie słyszy. A dziewczynka do Danusi: „Danusiu, a może ty? — Jabym tak chciała!".

A Danusia na to, jak się nie odwróci, jak nie zacznie krzyczeć:

— „A ty, ty mysi ogonku, wołała, bardzo brzydko się wyśmiewając z warkoczyków dziewczynki, — ty paskudna, ty. Idź sobie, ja się z tobą nie bawię! Idź!". I jeszcze chwyciła trochę śniegu i rzuciła za dziewczynką, która poszła prędko, z oczkami pełnymi łez. A Danusia się jeszcze śmiała, wiecie? tak brzydko, złośliwie się śmiała. Ja akuratnie tamtędy przechodziłam i widziałam dokładnie, jak i co było. Ponieważ szłam ze swym pieskiem, który jest malutki i biały, jak kulka ze śniegu, dziewczynki zaczęły ze mną rozmawiać. Pytały się, jak się piesek nazywa, ile ma lat, co je, gdzie śpi i różne inne takie pytania. Jak się wszystkiego już dowiedziały, to znowu ja zaczęłam się pytać; jak się nazywają, do której klasy chodzą, a potem, kto to była ta dziewczynka, na którą tak się gniewały. Hala powiedziała mi na to, że to była ich koleżanka, tylko że jest najbiedniejsza w klasie i zawsze źle ub.ana, że na śniadanie ma suchy chleb, a czasem nawet i tego nie. I że ją dlatego przezywają „mysi ogonek", że ma takie cienkie warkoczyki, że ciągle płacze, że rozmazuje brudnymi rączkami łzy po całej twarzyczce.

Hala i Danusia, to nie są wcale złe dziewczynki. Nie wiedziały, dlaczego nie pożyczyły saneczek swojej biednej koleżance.

— „Bo proszę pani — zaczęła mówić Hala — bo ona zawsze albo płacze, albo nieszczęśliwa i strasznie jest śmieszna?"

— „No dobrze, zaoponowałam, ale dlaczego nie pożyczyłyście jej saneczek?"

— „No, bo, bo — ja nie wiem dlaczego!" — Tak już widać weszło w zwyczaj, że dokucza się biednemu, małemu „mysiemu ogonkowi", który jest zawsze zapłakany.

Zaczęłyśmy rozmawiać. I wiecie, powiedziałam im, że ta Karolcia, „mysi ogonek" jest napewno bardzo biedna, że jej zimno w cienkim płaszczyku, że płacze, może dlatego, że jest głodna, a napewno dlatego, że jej dokuczają. Hala i Danusia mają dobre mamusie, które przychodzą je pocałować na dobranoc, mają swoje własne pokojki, mają lalki, pajace i książki z ładnymi obrazkami, a nade wszystko ciepłe płaszczyki i dobre jedzenie. A Karolcia tego wszystkiego nie ma. Jest sierotką, więc nie przychodzi do niej mamusia wieczorem, aby uściskać i popieścić, nie ma ciepłego ubrania, ani zabawek, ani książek...

Teraz Hala i Danusia zaczęły płakać. — „Bidna Karolcia, bidna, ja zaraz pójdę i dam jej sanecki, niech się bawi".

Powstrzymałam je i zaczęłyśmy radzić. No i postanowiłyśmy, że obie dziewczynki powiedzą o Karolci swoim mamusiom, a mamusie, jak to mamusie, napewno coś uradzą. No i na tym rozstałyśmy się.

Wczoraj znalazłam się przypadkiem w tym samym miejscu. Było już po lekcjach, więc na górkach roiło się od sanek.

I cóż zobaczyłam? Hala, Danka i Karolcia w nowym płaszczyku zgodnie zjeżdżały z góry na sankach. Zatrzymały się tuż przy mnie. Hala zeskoczyła prędko z sanek. — „Proszę pani, a bo Karolcia już ma płaszcyk i nie płace i niema mysiego ogonka i ma książki, i ja już musę iść. Pa!"

Ucałowałyśmy się serdecznie i za chwilę cała trójka śmiała się serdecznie do mnie, zjeżdżając znowu z całym pędem z górki.

MARIA KOBIELUSZÓWNA

Kolej i samochód

Tak doniosłe z punktu widzenia gospodarczego i obronności kraju, zagadnienie **motoryzacji** posiada **dwa oblicza**.

Jedno to rozwój ilościowy samochodów prywatnych, drugie to pokrycie kraju możliwie jak najgęstszą siecią komunikacji samochodowej, służącej szerokim warstwom społeczeństwa. Samochód posiada bowiem tę zaletę, że łatwiej i nakładem mniejszych kosztów obsłużyć może te wszystkie oddalone od linii kolejowych miejscowości, do których doprowadzenie kolei nie kalkulowałoby się.

Autobus nie stanowi więc w żadnej mierze konkurencji dla kolei, a na odwrót powinien być jej uzupełnieniem, pomocniczym środkiem komunikacyjnym, podnoszącym jej rentowność przez uzupełnienie i znaczne rozszerzenie istniejących połączeń komunikacyjnych.

W ten sposób właśnie zrozumiano rolę komunikacji autobusowej w Polsce. Podwaliną koordynacji pracy pomiędzy koleją a samochodem stało się stworzenie przez polskie koleje państwowe własnej rozgałęzionej sieci autobusowej. Sieć ta, — której eksploatacja daje ze wszech miar dodatnie wyniki pod względem finansowym i cieszy się dużą frekwencją publiczności, — pokryje z czasem wszystkie szlaki, znajdujące się pomiędzy liniami kolejowymi. W ten sposób liczne, położone zdala od kolei wsie i miasteczka otrzymają dogodną komunikację, która poza tym przyczyni się do ich rozwoju gospodarczego. Szczególnie doniosłe ma to znaczenie dla miejscowości, posiadających możliwości rozwoju turystyki, a od których zła komunikacja odstręcza turystów.

W chwili obecnej polskie koleje państwowe organizują połączenia kolejowo-samochodowe właśnie z tego rodzaju miejscowościami o znaczeniu turystycznym, jak np. Szczawnica, Busko, Kosów, Kuty i in. Równocześnie dla ułatwienia pasażerom przejazdu, wprowadzone zostały na liniach autobusowych, eksploatowanych przez P. K. P. bilety — upoważniające do przejazdu za jednym biletem koleją i autobusem.

Zachęcone dobrymi wynikami w zakresie ruchu osobowego, zamierzają Polskie Koleje Państwowe rozszerzyć działalność swych linii autobusowych również na przewozy towarów. W przyszłości komunikacja autobusowa zostanie zaprowadzona wszędzie tam, gdzie może ona z lepszym wynikiem zastąpić kolej lub ją uzupełnić.

Normalizacja współpracy pomiędzy koleją a autobusem zapoczątkowana została w czerwcu r. ub. przez skasowanie taryf, które miały na celu początkowo zwalczanie konkurencji samochodowej, przekonano się bowiem, że samochód nie tylko nie stanowi konkurencji dla kolei, ale wręcz odwrotnie jest jej cennym uzupełnieniem i przynieść jej może duże korzyści.

Nie trzeba jednakże zapominać, że pierwszym warunkiem do rozwoju komunikacji samochodowej jest rozbudowa sieci drogowej. Po zaborcach otrzymała Polska, w każdym razie na terenie województw wschodnich, centralnych, a w pewnej mierze i południowych, stan dróg ze wszech miar opłakany. Dużo jeszcze pozostaje tu do zrobienia, choć osiągnięte dotychczas wyniki są bardzo poważne.

I tak wybudowano około 16 tys. km. nowych dróg, powiększając ogólną ich ilość z 45 tys. km. do 61 tys. km., czyli o 30 proc. W województwie wileńskim np. po wyjściu zaborców było zaledwie 400 km. dróg o nawierzchni twardej, obecnie istnieje tam już około 2 tys. km. dróg kostkowych, betonowych i cementowych. Uporządkowane zostały węzły drogowe warszawski i łódzki. W tej chwili porządkuje się węzły krakowski, lwowski i poznański. Na ukończeniu znajduje się budowa traktu Warszawa-Łódź-Kalisz. W roku przyszłym oddany zostanie do użytku trakt Warszawa - Piotrków - Częstochowa-Katowice. W budowie znajduje się trakt Warszawa - Kraków - Zakopane, Warszawa-Poznań i Warszawa-Lwów. Wykonano i oddano do użytku szlaki Kraków - Katowice, Łódź - Piotrków, Łódź - Tomaszów, Łódź - Pabianice-Sieradz i in., nie licząc wielkiej ilości dróg przelotowych w granicach miast.

Wszystko to stanowi rękojmię dalszego właściwego rozwoju współpracy między koleją a samochodem.

ad.

MAURIAC O „ASMODEUSZU“

Jak wiadomo, głośny pisarz francuski, przedstawiciel myśli religijnej współczesnego pokolenia François Mauriac sprzeniewierzył się twórczości powieściowej, zostając dramaturgiem. Mauriac od kilku dni święci triumfy na scenie teatru paryskiego „Comédie-Française“ swoim debiutem dramatycznym pt. „Asmodeusz“.

Asmodeusz po raz pierwszy w literaturze pojawia się w Biblii, w Księdze Tobiasza. Imię to nosi diabeł personifikujący nieczyste uciechy. Asmodeusz niejednokrotnie przewija się przez karty literatury średniowiecznej i lat późniejszych. Najgłośniejszym utworem, którego bohaterem jest Asmodeusz, była powieść „Diabeł kulawy“ Alain René Lesage, pisarza francuskiego, żyjącego na przełomie XVI. i XVII. w. Akcja powieści „Diabeł kulawy“ odbywa się w Madrycie. Asmodeusz unosi dachy domów hiszpańskich zdradzając sekretne życie ich mieszkańców. Moment ten posłużył Lesage'owi do wspaniałego przekroju ówczesnych obyczajów mieszkańców półwyspu iberyjskiego oraz do realistycznego, zaprawnego rubasznym humorem obrazu ich życia. — Ten sam temat podejmuje obecnie François Mauriac w swojej sztuce dramatycznej.

Bezpośrednim powodem do napisania „Asmodeusza“ — jak wyraził się wobec interwiewującego go Bernarda Barbey — było zdanie jednej jego znajomej Angielki: „Gdy tak jeżdżę po pańskiej ojczyźnie, przypatrując się tym dachom francuskim, pokrywającym domy możnych, mieszczan, robotników i chłopów, przychodzi mi niejednokrotnie na myśl, ile tam różnych dramatów ukrywa się pod nimi“. Zdanie to uderzyło Mauriac'a i postanowił napisać utwór, którego bohaterem byłby Anglik, zamieszkujący w prowincjonalnym domku francuskim. Temat ten zaprzątał Mauriac'a kilka lat. Wydawał mu się bardziej sceniczny niż powieściowy. Jednakże Mauriac nie czuł jeszcze sceny i nie mógł odważyć się na twórczość dramatyczną. Dopiero oglądając w 1934 r. „Don Juana“ podczas Festiwalu Salzburskiego, Mauriac zdecydował się i z miejsca napisał pierwszy akt swojej sztuki.

Objęcie „Comedie Française“ przez jego przyjaciela Bourdeta zdopingowało go jeszcze bardziej. Bourdet zamówił u Mauriac'a sztukę sceniczną i powieściopisarz zabrał się zaraz do wykańczania swego „Asmodeusza“. — Jak Copeau zaadoptował go na scenę — przyznaje się Mauriac — nie mogłem poznać własnego dzieła. Początkowo w teatrze wszystko wydawało mi się takie straszne... I dyrektorzy, i artyści, i reżyser — a teraz już się przyzwyczajam. Nie poniecham obecnie dramatu, napiszę nową sztukę — ale nie będzie nią adaptacja sceniczna „Teresy Desqueyroux“, jak przypuszczają niektórzy. Nie mam zwyczaju odgrzewania kotletów — zakończył Mauriac.



Wśród wydawnictw

CHOJECKI Z. „Produkcja rolnicza i przemysł rolniczy w Polsce współczesnej“. Str. 500. Wydawn. Towarzystwa Oświaty Rolniczej w Warszawie. 1937 r. Cena zł. 20.—.

Jest to źródłowa monografia, która podaje wyczerpujący materiał cyfrowy i ilustracyjny, obecny stan wytwórczości polskiego rolnictwa i przemysłu z rolnictwem związanego, opatrzony obszernymi komentarzami autora.

Cz. I-sza opisuje klimat i glebę oraz ludność i obszar Polski. Cz. II-ga zawiera opis produkcji rolniczej (uprawa roślin, hodowla i doświadczalnictwo, melioracje, nawożenie, ogrodnictwo, leśnictwo) i zwierzęcej (konie, bydło, trzoda chlewna, owce i kozy, drób, zwierzęta futerkowe, rybactwo, nadzór weterynaryjny). Cz. III-cia poświęcona jest przemysłowi rolniczemu, przetwórstwu (cukrownictwo, gorzelnictwo, krochmalnictwo, młynarstwo, mleczarstwo, przemysł mięsny), oraz pracującemu dla rolnictwa (nawozy sztuczne, maszyny i narzędzia rolnicze).

Pracę zakańcza wykaz tabel statystycznych i źródeł. Omawiane dzieło, w które autor włożył długoletnią i żmudną pracę, stanowi bardzo poważny dorobek naszej literatury rolniczo-statystycznej i ekonomicznej, czyniąc ją niezbędną w każdej poważniejszej bibliotece rolniczej. Praca ta odda niewątpliwie poważne usługi instytucjom zarówno rolniczym, państwowym, samorządowym, społecznym, a także i przemysłowo-handlowym.

Książkę tę wydało Tow. Oświaty Rolniczej w Warszawie przy współudziale Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie, Państwowego Banku Rolnego. Cena w stosunku do znacznej objętości i dużego formatu książki oraz pokaźnej liczby (240) tabel cyfrowych, umiarkowana (zł. 20).

T. SEIFERT. „Zasady techniki badania bilansu“. Książnica-Atlas. Lwów-Warszawa. Str. 175. Zł. 3.60.

Z coraz większą czujnością śledzi społeczeństwo życie gospodarcze swego państwa i z coraz baczniejszą uwagą spogląda na bieg pracy przedsiębiorstw. Toteż coraz większą wagę przywiązuje się do dwu podstawowych funkcji każdego przedsiębiorstwa, a mianowicie: pracy na zysk do rozdziału między właścicielami i wykonywanie czynności dla dobra całej społeczności, a więc i dla dobra gospodarki narodowej, dla państwa.

Gospodarka przedsiębiorstwa składa ze swoich prac i czynności sprawozdanie raz na rok we formie bilansu rocznego i rachunku strat i zysków. Praca badawcza nad tym sprawozdaniem nie jest łatwą, wymaga ona odpowiedniego podejścia i umiejętnego odczytania. Zdanie sobie sprawy na podstawie bilansu i rachunku strat i zysków z siły finansowej przedsiębiorstwa, z działalności jego, z jego możności rozwoju i ze stałości zabezpieczenia, to wiedza fachowa, wymagająca znawstwa podstawowych elementów rachunkowości handlowej. Praca prof. Seiferta wytknęła sobie za zadanie stwierdzenie tego zagadnienia, a więc stwierdzenie, czy przedsiębiorstwo wykonuje istotnie swoje funkcje dla gospodarstwa narodowego i jak je wykonuje, a dalej, czy spełnia funkcje prywatne, a więc, czy daje zyski i jakie, a jeżeli nie, to dlaczego.

Pracę swą podzielił autor na 3 części, a mianowicie: na badanie istotnych czynności przedsiębiorstwa, na badanie składników bilansowych i rku strat i zysków i na badanie działalności gospodarczej przedsiębiorstwa.

Dla ułatwienia opanowania odnośnych ustaw zadał sobie autor wielki trud, załączając Kodeks Bilansowy czyli przegląd ustaw odnoszących się wyłącznie do całości rachunkowości w Państwie Polskim. — Praca prof. Seiferta daje pełny, jasny system badania bilansu i rku strat i zysków, a więc tej najważniejszej części organizacji przedsiębiorstwa.

DR. R. WOJTUSIAK. „W sercu Kaukazu“. Książnica-Atlas. Lwów-Warszawa. 1937. Str. 249. Zł. 6.—.

Z książką R. J. Wojtusiaka „W sercu Kaukazu“ przybywa polskiej literaturze podróżniczej nowa ważna pozycja. Jak sam tytuł wskazuje, odnosi się książka ta do jednego z najciekawszych krajów, o którym u nas dotychczas, mimo wspaniałych opisów w dziełach W. Sieroszewskiego, wie się stosunkowo bardzo niewiele. Autor, przyrodnik-zoolog, docent Uniw. Jag. opisuje swe wrażenie z podróży jako uczestnik pierwszej polskiej wyprawy alpinistyczno-naukowej w Góry Kaukaskie, wysokością swą i dzikością znacznie przewyższające Alpy. Autor prowadzi czytelnika trasą wyprawy przez Moskwę, Zagłębie Donieckie, następnie brzegiem Morza Azowskiego aż do Ordżonikidze (dawnego Władykaukazu) u północnych stoków olbrzymiego łańcucha skał i lodowców, dalej w głąb najwyższych partii zawartych między słynnymi szczytami Elbrusa i Kazbeka, dwu wygasłych wulkanów, z których majestatycznym i dzikim pięknem żadne inne góry Europy nie wytrzymują porównania. Opisy i wrażenia uciążliwej wędrówki wśród przepaścistych wąwozów, huczących wodospadów, spienionych rzek, śniegów i lodów niebotycznych szczytów odnoszą się głównie do przeżyć grupy naukowej. Ale i wyprawy zdobywcze alpinistów na 4- i 5-tysięczne groźne olbrzymy i ich przygody nie zostały pominięte. W tok swego opowiadania wplata też autor zręcznie obfite a zajmujące wiadomości o krajach i ludach, wśród których poruszali się polscy podróżnicy, o zwyczajach, jakie tam panują, o faunie, florze i krajobrazie tego górskiego świata.

Krótkie przedstawienie badań i prac naukowych, dokonanych w trudnych warunkach przez uczestników wyprawy, pozwala zrozumieć doniosłość w wagę tego rodzaju przedsięwzięć, które świadczą o wzrastającej w kraju ekspansji w szeroki świat.

Książka ta, napisana w sposób przystępny dla każdego, zainteresuje czytelnika tym bardziej, że zdobią ją bardzo liczne ilustracje według zdjęć fotograficznych, dokonanych przez samego autora. Przeczyta ją z równym zaciekawieniem młodzież szkolna, jak i człowiek dorosły, fachowiec-przyrodnik i ten, kogo interesują tylko turystyczne wyczyny na odległych obcych terenach.

DZIEŃ GOSPODARCZY

Minister Darre o sytuacji aprowizacyjnej Niemiec

Minister wyżywienia Darre udzielił wywiadu na temat aktualny zagadnień aprowizacyjnych.

Minister mówił o walce z zarazą racic i pyska, wyrażając nadzieję, iż z nastaniem mrozu rozpowszechnianie się zarazy ulegnie zahamowaniu. W konsekwencji zarazy — przyznał minister — dojść może do obniżenia produkcji mleka. Poza tym zaraza może mieć przykre następstwa dla gospodarki mięsnej. Tępienie zarazy prowadzone być musi z energią i bezwzględnością.

W sprawie masła minister wskazał na konieczność oszczędnej gospodarki. Niemcy musiały dotąd sprowadzić około 70 tys. ton masła z za granicy. W tym roku podwyżka cen zagranicznych pogorszy tę możliwość. Minister zapowiada pogorszenie się sytuacji na wewnętrznym rynku masła.

Minister zaznaczył, że masło pokrywa zaledwie trzecią część zapotrzebowania tłuszczu. Resztę pokrywają smalec, słonina, margaryna i oleje jadalne. Surowce margarynowe sprowadzane są jednak jeszcze prawie wyłącznie z za granicy. Stąd wynika doniosłość połowu wielorybów. Już w zeszłym roku dzięki temu uzyskano 35 tys. ton tranu wielorybiego. W tym roku po stworzeniu własnej większej floty do połowu wielorybów, uda się zapewne uzyskać 80 do 90 tys. ton. Niemcy gotowe są zresztą nabywać tłuszcz wielorybi od innych krajów.

Minister ma nadzieję, że jakkolwiek na razie 45 proc. zapotrzebowania tłuszczów pokrywa import, uda się powoli zmniejszyć zależność od zagranicy.

Sytuacja jajczarska nie jest świetna. Dzięki planowej gospodarce, będzie można i tej zimy zaopatrzyć ludność w jaja z zapasów przechowywanych w chłodniach.

Rozporządzenie o przemyśle ludowym, domowym i pracy chałupniczej

Min. Przem. i Handlu w porozumieniu z Min. Op. Społ. wydało rozporządzenie w sprawie określenia istotnych cech przemysłu ludowego, domowego i pracy chałupniczej, jako zatrudnień zarobkowych, wyłączonych z pod przepisów prawa przemysłowego.

Rozporządzenie to uchyla dotychczas obowiązujące rozporządzenie z dnia 27 maja 1935 r. o wyłączeniu przemysłu ludowego i domowego oraz pracy chałupniczej z pod przepisów prawa przemysłowego. Rozszerza ono dotychczasowe przepisy, wyłączając z pod prawa przemysłowego ludność wiejską, trudniącą się przemysłem ludowym lub domowym, oraz pracą chałupniczą, nie tylko samodzielnie, lecz także przy pomocy osób, należących do rodziny i domowników wytwórcy. Uwzględnia również postulat sfer rolniczych, aby posługiwanie się narzędziami i maszynami, stanowiącymi wspólną własność większej ilości wytwórców, lub też własność gospodarczych organizacyj wytwórców, o celach zarobkowych (spółdzielnie), nie powodowało zaliczenia do grupy przemysłów, podlegających prawu przemysłowemu.

Nawozy sztuczne nie podrożeją

Jak donosi Ag. „Echo", ceny nawozów sztucznych, pomimo poważnego wzrostu cen wszystkich surowców i produkcji, będą utrzymane na dotychczasowym poziomie. Pogłoski o zwyżce lub zniżce cen na sezon wiosenny 1937-38 są bezpodstawne.

Program radjowy

SOBOTA, DNIA 4 GRUDNIA

Godz. 6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". — 6.20 Gimnastyka. — 6.40 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. — 8.00 Audycja dla szkół. — 9.30 Lw. Transm. Nabożeństwa z cerkwi Wołoskiej. — 11.15 Aud. dla szkół. — 11.40 Płyty. — 11.57 Sygnał i hejnał. — 12.03 Aud. południowa i Dziennik południ. — 13.45 Lw. Koncert życzeń. — 15.20 Lw. Skrzynka techniczna w oprac. inż. J. Mińskiego. — 15.30 Lw. Wiad. gospod. — na wsz. Rozgł. P. R. — 15.45 Lw. Teatr Wyobraźni dla dzieci: Słuchowisko p. t. „Przygody Mikara Zapałki" w oprac. M. Sterbówny wg. L. Barzini — na wsz. Rozgł. P. R. — 16.15 Recit. skrzypcowy W. Niemczyka. — 16.50 Pogad. aktualna. — 17.00 Naboż. z Ostrej Bramy w Wilnie. — 17.50 Nasz program. — 18.00 Wiad. sportowe. — 18.10 Lw. „W rytmach tańca" — konc. w wyk. chóru Kolej. Przysp. Wojsk. „Hejnał" pod dyr. A. Stadlera. — 18.35 Lw. Przemówienie w związku z Tygodniem Propagandy Zw. Strzeleckiego — wygł. H. Błażewski. — 18.50 Lw. Wiadom. sport. lokalne. — 18.55 Lw. Program na jutro. — 19.00 Aud. dla Polaków za granicą. — 19.50 Pogad. aktualna. — 20.00 Polska Kapela Ludowa F. Dzierżanowskiego. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogad. aktualna. — 21.00 „Życie nie jest romansem" — B. Renn. — 21.15 Muzyka taneczna w wyk. M. Orkiestry P. R .pod dyr. Z. Górzyńskiego oraz solistów. — 22.50 Dziennik wieczorny — Przegląd prasy i Komun. meteor. — 23.00 Lw. Muzyka taneczna z płyt.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

20.25 Wiedeń. „Najlepsze przeboje".
21.00 Mediolan. „La farsa amorosa" — Zandonai'ego.
21.30 Paris PTT. Koncert muzyki symf.
22.35 Droitwich. Koncert ork. filharm.

Notatki

= **Hodowla zwierząt futerkowych na wileńszczyźnie.** Warunki klimatyczne pow. wilejskiego sprzyjają pomyślnemu rozwijaniu się hodowli zwierząt futerkowych. Obecnie na terenie pow. wilejskiego istnieją cztery fermy, na których hoduje się ogółem około 1.000 srebrnych lisów, stanowiących wartość przeszło pół miliona zł.

= **Sytuacja na rynku kauczuku.** W bliskim czasie ma się odbyć zebranie międzynarodowego komitetu kauczukowego. Jeden z najwybitniejszych przemysłowców tej gałęzi w Stanach Zjednoczonych oświadczył w rozmowie z korespondentem Ag. Reutera, że spodziewa się w najbliższym czasie poważnego wzrostu zużycia kauczuku na rynku amerykańskim. Nadzieje te wiąże on z zarysowującą się współpracą rządu z inicjatywą prywatną. Niezależnie jednak od tych pomyślniejszych perspektyw, potrzebna będzie prawdopodobnie akcja międzynarodowa, mająca na celu zahamowanie większych fluktuacji cen kauczuku.

= **Zastój w przemyśle diamentowym.** W antwerpijskim przemyśle diamentowym nastąpiło w ostatnich tygodniach znaczne pogorszenie. Ameryka, która była największym nabywcą brylantów, ograniczyła teraz swe zakupy do minimum. Na rynku diamentów panuje zupełny zastój. Kryzys w przemyśle diamentowym odbił się w wyraźny sposób na aktywności Antwerpii. W roku ub. Belgia zarobiła na czysto na handlu diamentami 650 milionów franków. W roku bież. dzięki niezwykłej aktywności, która panowała w tym przemyśle na początku, cyfra ta będzie prawdopodobnie nie mniejsza. Nie mniej jednak przyszłość przemysłu diamentowego zarysowuje się nader niekorzystnie.

= **Rozbiórka starego nadbrzeża portu w Pucku.** Port rybacki w Pucku w najbliższej już przyszłości odegra dużą rolę w rozwoju naszego rybactwa morskiego, specjalnie dla tych ośrodów, które położone są nad wodami zatoki puckiej. Władze państwowe biorąc to pod uwagę, przystąpiły obecnie do rozbiórki starego nadbrzeża południowego, a na wiosnę przystąpią do rozbiórki nadbrzeża zachodniego. Na miejscu rozebranego nadbrzeża południowego stanie nowe molo, w ten sposób unowocześni się przystań rybacką Pucka i zarazem podniesie się znaczenie tego portu dla rybactwa.

= **Sukces Polski na Targach Rioskich.** — Dnia 28 listopada b. r. zamknięte zostały definitywnie targi rioskie. Pawilon polski, który cieszył się na targach wielkim powodzeniem, zostanie przewieziony w całości do Montevideo i Assuncion, gdzie będą urządzone wystawy polskie. Wszystkie eksponaty zostaną załadowane na pokład S/S „Kościuszko", który w dniu 8 grudnia w przejeździe do Argentyny zatrzyma się w Rio de Janeiro.

= **Kawa etjopska dla Włoch.** W pierwszych 9 miesiącach r. b. przywieziono do Włoch 277 tys. q. kawy z Etiopii, czyli o 62 tys. q. więcej niż w analogicznym okresie roku ub.

Giełda

WALUTY

Belgi belgijskie 90.03 — 89.60, dolary amerykańskie 5.27 i pół — 5.25, dolary kanadyjskie 5.27 i pół — 5.25, floreny holenderskie 294.22 — 292.50, franki francuskie 18.09 — 17.69, franki szwajcarskie 122.35 — 121.55. funty angielskie 26.43 — 26.27, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 17.50 — 16.70, korony duńskie 117.89 — 117.05, korony norweskie 132.73 — 131.75 korony szwedzkie 136.23 — 135.25, liry włoskie 21.60 — 20.80, marki fińskie 11.66 — 11.25, marki niemieckie 116.00 — 113.00, — szylingi austriackie 98.50 — 97.50, marki niemieckie srebrne 121.00 — 117.00, funty palestyńskie 26.30 — 26.00.

PAPIERY PROCENTOWE

4 i pół proc. poż. wewnętrzna 58.50, — 3 proc. poż. inwestycyjna 1 emisja 75.75 — serie 85.50 — 86.75, 3 proc. poż. inwestycyjna 2 emisja 75.00 — serie 84.50 — 85.50, 5 proc. poż. konwersyjna 63.50, 5 proc. poż. kolejowa 62.00, 4 proc. poż. premiowa dolarowa 40.00 — 40.25, 4 proc. poż. konsolidacyjna 62.00 — 62.25 — 61.00 — 61.25 — dwa ost. drobne.

Tendencja mocniejsza.

AKCJE

Bank Polski 107.75, Cukier 33.50, Węgiel 25.25 — 25.38, Lilpop 54.73, Starachowice 30.88 — 31.00.

Tendencja mocniejsza.

DEWIZY

Belgia 89.85 — 90.03 — 89.67, Berlin — 212.97 — 212.11, Gdańsk 100.20 — 99.80, — Amsterdam 293.50 — 294.22 — 292.78, Kopenhaga 117.89 — 177.31, Londyn 26.36 — 26.43 — 26.29, N. Jork czeki 5.27 i trzy czwarte — 5.29 — 5.26 i pół, N. Jork kabel 5.27 i siedem ósmych — 5.29 i jedna ósma — 5.26 i pięć ósmych, Oslo 132.40 — 132.73 — 132.07, Paryż 17.94 — 18.09 — 17.79, — Praga 18.57 — 18.62 — 18.52, Sztokholm — 135.90 — 136.23 — 135.57, Zurych 122.05 — 122.35 — 121.75, Wiedeń 99.20 — 98.80, Mediolan 27.87 — 27.67, Helsinki 11.63 — 11.66 — 11.60, Montreal 5.28 i pięć ósmych — 5.26 i jedna ósma, Tel Aviv 26.43 — 26.29.

Tendencja mocna.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na Giełdzie obroty w licznych artykułach, oraz egzekutywna sprzedaż owsa.

Tendencja spokojna.

Ceny niezmienione.

MADELON LULOFS 39

KULIS

PRZEKŁAD H. BUKOWSKIEJ

(Ciąg dalszy.)

Ponad tym wszystkim zaś sączyły się żałosne, monotonne dźwięki gamelanu, zdające się w nieskończoność powtarzać ten sam motyw i rozpościerało się ciemno granatowe sklepienie nieba nocnego, rozmigotanego tysiącami gwiazd.

Ruki grał. Ślepy, głuchy, nieczuły na wszystko inne, przegrywał cent po cencie... Zdjął kabat i postawił... Przegrał. Siedział jeszcze chwilę, śledząc grę z wgryzającą mu się w duszę zawiścią. Tamci mogli jeszcze grać... Mieli pieniądze...

Nagle bez słowa powstał.

— Nie grasz już?

— Nie...

Nie patrzyli już na niego... Wprawiony w ruch krążek zaczął wirować.

Poprzez dziwaczne kontury świateł i cieni podążał Ruki ku swojej komórce, tu i ówdzie przepychając się przez tłumy. Czasami zatrzymywał się przed straganami, w których „wolne" kobiety sprzedawały słodycze. Z utęsknieniem oczy jego spoczywały na pigwach i na czerwonych i zielonych napojach, które mieniły się w niezdarnych, grubych szklankach.

W jak najgorszym usposobieniu szedł dalej, zatrzymał się przez chwilę przed inną matą. Odchodząc, potknął się na długiej postaci, leżącej na ziemi, owiniętej w ciemną chustę.

— Tsss... — rzekł niechętnie, bo inni zaczęli się śmiać z niego. — Co to jest? kto tu leży?

Jeden z graczów przelotnie spojrzał na leżącego.

— To Karmin... On jest chory...

Ruki zawahał się. Coś w dotknięciu tego ciała obudziło jego uwagę. Pochylił się, zapalił zapałkę.

— Przecież on nie żyje!... — rzekł.

Gracze na chwilę podnieśli głowy, nie dowierzając. Ruki uchylił nieco chustki, zakrywającej ciało, odsłaniając twarz i zapalił jeszcze jedną zapałkę. Przy jej niespokojnym płomyku wyrżała z ciemności oliwkowa, wykrzywiona twarz. Zgasłe oczy patrzyły nieruchomo w migotliwe światło. Wzdłuż ust żłobiły się głębokie, bolesne fałdy. Jedna ręka była kurczowo przyciśnięta do brody. Jeszcze raz rozbłysnął płomyczek, oświetlając tę mizerną maskę śmierci, potem zgasł nagle i nie widać już było nic, prócz jakiejś nieokreślonej, ale niemniej niepożądanej zawady na ciemnym placu, po którym kręcili się ludzie.

— Tsss... tsss... tsss!... — wołali gracze z dziecinnym zdziwieniem. Nie żyje... naprawdę?

Ale już w następnej chwili zwrócili całą swą uwagę na krążek, który przestał wirować i leżał teraz nieruchomo na błyszczącej miseczce. Podniesiono czarkę... powoli... ostrożnie... Wszystkie oczy śledziły z napięciem to, co się miało stać... Pochylili się naprzód.

— Kodok... żaba.

— Aha... kodok...

Z wielkim przejęciem powtarzały ich głosy to jedno słowo. Ale stawiające monety na któreś z pól albo na skrzyżowanie linii, wykonywali czynność tę z namysłem i w głębokim milczeniu.

Grali aż do świtu.

I aż do świtu zmarły kulis leżał obok żywych.

Przybywszy przed swoją komórkę Ruki schylił się do stojącego tam pod daszkiem wiadra z wodą. Chciało mu się pić.

— Ruki...

Szept kobiecy.

Wyprostował się i nasłuchiwał, zapominając o pragnieniu.

— Ruki...

— Sajma...

Usłyszawszy chichot pchnął drzwi komórki. Wewnątrz paliła się lampka. Przy jej świetle ujrzał niewyraźne kontury postaci kobiecej.

— Czego chcesz? — ofuknął ją niechętnie, zawstydzony. Teraz będzie się musiał przyznać do przegranej.

— Niczego... — odparła i znów zachichotała.

— Idź sobie, — warknął. Idź do twego męża. A może szłaś do Chińczyków?

— Chińczycy dobrze płacą, — odpowiedziała.

— Nie wstydzisz się ty, Sundaika, zadawać się z Chińczykami, jedzącymi wieprzowinę?

— Skoro jestem orang-kontrak, dlaczego nie mam zadawać się z Chińczykami?... Tu nie Jawa. Tu się żyje inaczej.

(C. d. n.)

Wiadomości bieżące

4 grudnia 1937

Sobota

Barbary

Jutro: Saby

Wschód słońca 7·26
Zachód „ 15·26

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

TEATR WIELKI

Sobota, dnia 4 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Jutro niedziela" — przedstawienie losowane — cena biletu zł. 1.

Niedziela, dnia 5 b. m. godz. 3.30 popoł. „Jutro niedziela" — przedstawienie losowane — cena biletu zł. 1.

Niedziela, dnia 5 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Wieczór listów miłosnych" — ceny miejsc zniżone — popołudniowe.

Poniedziałek, dnia 6 b. m. godz. 4.30 pop. Św. Mikołaj — „W noc świetojańską" — bajka dla dzieci — po raz ostatni — ceny najniższe.

TEATR ROZMAITOŚCI

Sobota, dnia 4 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Żabusia" — przedstawienie losowane — cena biletu zł. 1.

Niedziela, dnia 5 b. m. godz. 3.30 popoł. „Żabusia" — przedstawienie losowane — cena biletu zł. 1.

Niedziela, dnia 5 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Ten i tamten" — abonament 7.

Poniedziałek, dnie 6 b. m. godz. 8 wiecz. „Chór Juranda" — ceny miejsc zwyczajne.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Więzień z Wyspy Diabelskiej".
ATLANTIC: „Ostatni pociąg z oblężonego miasta".
CASINO: „Dziewczęta z Nowolipek" — — wg. P. Gojawiczyńskiej
CHIMERA: „Paramatta".
EUROPA: „Scypion Afrykański".
GLORIA: „Moja gwiazdeczka" i „Mali bohaterowie".
GRAŻYNA: „HALKA" — film polski oraz dodatki.
KOPERNIK: „Znachor" — według powieści Dołęgi-Mostowicza.
MARYSIEŃKA: „Dybuk".
METRO: Shirley Temple jako „Bogate biedactwo".
MUZA: „Atak o świcie".
PALACE: „Czar Cyganerii".
PAX: „Mayerling".
RAJ: „Pan redaktor szaleje" — polska komedia.
RIALTO: „Z miłości niedostatecznie".
STYLOWY: „Narodziny gwiazdy" i rewia.
ŚWIT: „Klub kobiet" z Darrieux i „Cowboy bohater".
TON: „Siódme niebo".
UCIECHA: „Detektyw z Honolulu" i rewia.

FOTOPLASTIKON
„DAVOS" (Szwajcaria).

Zjazd lekarzy powiatowych województwa tarnopolskiego

W Brodach odbył się 2-dniowy zjazd lekarzy powiatowych województwa tarnopolskiego, poprzedzony w przeddzień dorocznym zebraniem delegatów Wojewódzkiego Towarzystwa przeciwgruźliczego.

Zjazd odbył się w obecności delegata Ministerstwa opieki społecznej, inspektora ministerjalnego dr M. Zacherta pod przewodnictwem wicewojewody H. Niepokulczyckiego, oraz naczelnika Wydziału dr Cz. Kujawskiego.

Sprawozdanie ze stanu sanitariatu złożył insp. lek. dr H. Feit. Z treści sprawozdania wynika, że w akcji zdrowotnej na wszystkich jej odcinkach widoczny jest postęp. Szczególniej zaznaczył się rozwój Ośrodków Zdrowia i kąpielisk. Obecnie czynnych jest 31 Ośrodków Zdrowia. W okresie ostatniego półtora roku przybyło 7 Ośrodków Zdrowia, 3 wiejskie poradnie przeciwgruźlicze i przeciwjaglicze, 5 stacji opieki nad matką i dzieckiem, 10 przychodni przeciwwenerycznych.

W stadium organizacji jest 6 ośrodków i 1 stacja opieki nad matką i dzieckiem. W budowie 4 ośrodki zdrowia, oprócz tego przysłano do zatwierdzenia przez Ministerstwo plany 2 ośrodków, mieszczących się obecnie w budynkach nieodpowiednich.

Kąpielisk wiejskich wybudowano i uruchomiono 9, w budowie jest ich 26, projektowanych 14.

Ogólny stan sanitarno - porządkowy poprawia się, większa lub mniejsza poprawa zauważyć się daje i w innych dziedzinach sanitariatu. Zwrócono jednak uwagę na spadek przyrostu ludności, oraz pewną zwyżkę śmiertelności w porównaniu z ubiegłym okresem sprawozdawczym. Zagadnienie to było przedmiotem ożywionej dyskusji, cechującej zresztą całe obrady zjazdowe.

Dalszą część obrad zajęły sprawozdania z działu opieki społecznej, złożone przez pp. mgr. J. Strusińskiego i referend. Cz. Oleszę. Referaty z zakresu medycyny zapobiegawczej, leczniczej i akcji samorządowej w dziedzinie zdrowia wygłosili pp. docent dr F. Przesmycki z Warszawy, kierownik Filii Państwowego Zakładu Higieny w Stanisławowie dr K Lachowicz, naczelnik Wydziału dr Kujawski, lekarze powiatowi ze Złoczowa dr M. Wasung i z Zaleszczyk dr F. Parymeńczyk.

„Narciarze do Sławska"

Czyniąc zadość życzeniom kół narciarskich i wobec znakomitych warunków śniegowych, Delegatura Ligi Popierania Turystyki organizuje w sobotę 4. b. m. całodniową wycieczkę pociągiem popularnym ze Lwowa do Sławska. Odjazd ze Lwowa 4 b. m. o 18-tej. Odjazd ze Sławska 5 b. m. o 18.08. Koszt przejazdu w obie strony 6.50 zł. łącznie z opłatą przewodników na wycieczki.

Karty kontrolne na przejazd są do nabycia do 4 b. m. do 12-tej w biurach podróży Orbis i w Wagons Lits Cook. Hotel Turystyczny L. P. T. w Sławsku jest czynny.

Tydzień Związku Strzeleckiego

Dnia 5 grudnia b. r. rozpocznie się we Lwowie „Tydzień Związku Strzeleckiego", który trwać będzie do 12 grudnia b. r. Na program Tygodnia złożą się m. in.:

4. XII.: Capstrzyk orkiestry Z. S., oraz przemówienie przez radio o godzinie 18.35. — 5. XII. Koncert orkiestry Z. S. na ulicy Akademickiej o godzinie 12-tej w południe, oraz słuchowisko strzeleckie w Rozgłośni lwowskiej P. R. o godz. 19.35. — 6. XII. Poranek dla młodzieży szkół lwowskich w „Palace" o godz. 12-tej. — 7. XII. Pogadanka o przysposobieniu rolniczym w Związku Strzeleckim w Rozgłośni lwowskiej o godz. 18.40. — 8. XII.: Uroczyste nabożeństwo w kościele OO. Bernardynów o godz. 9-tej. W południe koncertować będzie na ulicy Akademickiej orkiestra strzelecka. 9. XII.: Pogadanka o Pracy Kobiet Z. S. w Polskim Radio o godz. 18.10. — 10. XII. Poranek dla młodzieży szkół lwowskich w kinie „Wanda" na Zniesieniu o godz. 12-tej. — 12. XII. Koncert Z. S. o godz. 12-tej.

Poza tym w szeregu pism lwowskich ukażą się artykuły i zdjęcia, ilustrujące pracę Związku Strzeleckiego, zaś na murach miasta rozlepione będą afisze propagandowe.

Datki na Pomoc Zimową

Na rzecz Miejskiego Obyw. Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym złożyli:

Prezydent miasta dr. Stanisław Ostrowski 500 zł., Ubezpieczalnia Społeczna 3.000 złotych, Wydawnictwo „Chwila" 400 zł., Hr. Stanisław Badeni 1.000 zł., Dr. H. Rosmarin 20 zł., uczenice zakł. SS. Urszulanek 40 zł., P. L. Szklarowa 5 zł

Dom Bankowy Schütz i Chajes 250 zł. Dyrekcja i personel Pol. Eksportu Naftowego 413 zł. Polski Eksport Naftowy za firmę 119 zł. Prezes red. Bronisław Laskownicki 250 zł. Dyr. Herman Horowitz 100 zł.

Komitet wyrażając podziękowanie tym, którzy nie czekają na wezwanie, spieszą z uiszczeniem daniny na Zimową Pomoc z własnej inicjatywy, uprasza wszystkich obywateli obowiązanych do świadczeń, by poszli w ich ślady i nadsyłali ofiary do M. K. K. O., ul. Wałowa l. 9, na rachunek bieżący na konto nr. 1200.

Świadczenia dla bezrobotnych już się rozpoczęły, natomiast Komitet posiada bardzo niewielką gotówkę, ponieważ wpłaty z tytułu wszelkich danin dopiero zaczęły napływać.

KOMUNIKATY, NADESŁANE PRZEZ DYREKCJĘ TEATRÓW MIEJSKICH.

— **NA LOSOWANE PRZEDSTAWIENIA W TEATRACH WIELKIM I ROZMAITOŚCI W CENIE ZŁ. 1 ZA BILET** w Teatrze W. dziś wiecz. emocjonująca współczesna sztuka „Jutro niedziela", w T. Rozmaitości znakomita tragikomedia Zapolskiej „Żabusia". Losowanie i przedsprzedaż wylosowanych biletów do 5 popoł. w kasie miastowej, od 6-tej wiecz. w kasach teatrów W. i Rozm.

— **NIEDZIELNE POPOŁUDNIOWE PRZEDSTAWIENIA** dane będą jako przedstawienia losowane w cenie tylko zł. 1 za bilet na każde miejsce. W Teatrze W. „Jutro niedziela", w Teatrze Rozm. doskonała „Żabusia" w obsadzie premierowej.

— **POŁUDNIOWY KONCERT SYMF. FILH. LWOWSKIEJ I POLSKIEGO TOW. MUZYCZNEGO** jutro 5 b. m. punktualnie o 12-tej w południe w wyk. chóru Polsk. Tow. Muzycznego, orkiestra Filh. Lwow. oraz orkiestra Kons. P. T. M. Dyryguje Dr Adam Sołtys, solistką będzie Irena Cywińska. Przedsprzedaż biletów w kasie miastowej teatrów oraz w składzie nut Seyfartha. Zniżki akadem. i uczniowskie wydaje P. T. M. Ze względu na transmisję radiową koncertu, początek punktualnie o 12-tej w południe.

— **WIECZÓR LISTÓW MIŁOSNYCH** odbędzie się po raz drugi i ostatni jutro wiecz. o 7.30 w Teatrze W. Transmisja radiowa pierwszego wieczoru, w czasie której słuchacze zebrani przy głośnikach byli „nausznymi" świadkami frenetycznych oklasków i wybuchów śmiechu rozbawionej widowni, starczy za wszelką reklamę. Bilety w cenach zniżonych popołudniowych w kasie przedsprzedaży, Akademicka 28.

— **ŚW. MIKOŁAJ W TEATRZE W.** — Tradycyjnym zwyczajem w dniu św. Mikołaja w Teatrze W. popołudniu o 4.30 po cenach najniższych, odbędzie się specjalne przedstawienie dla dzieci, na którym św. Mikołaj znajdzie się wśród dziatwy obdarzając ją podarunkami. Zostanie odegrana już po raz ostatni bajka W. Raorta „W noc świętojańską". Podarki dla dzieci w podpisanych paczkach przyjmuje kasa przedsprzedaży codziennie od 11—5, w niedzielę od 10—13, w poniedz. od 3-ciej popol. kontroler widowni Teatru W.

— **CHÓR JURANDA W T. ROZMAITOŚCI** da tylko jeden wieczór pieśni, piosenek i parodii zupełnie nowego programu 6 b. m. wiecz. Bilety po cenach zwyczajnych w przedsprzedaży w kasie miastowej.

— „SISSY" nieznana w Polsce nowość ostatniego muzycznego repertuaru, operetka Kreislera, znajduje się w pełnym przygotowaniu jako najbliższa premiera Teatru Wielkiego i prapremiera na scenach polskich. — Inscenizacja w rękach dyr. Warneckiego, opracowanie muz. J. Munda, choreografia prof. K. Adamczewskiego. Oprawa dekor. M. Różańskiego. Główne role śpiewne M. Kaupe, St. Stadnikówna, St. Witas, F. Kuligowski. Ponad to bierze udział liczny zespół teatrów z pp.: Borowym, Mierzejewskim, Ankwicz-Szyjkowską, Chaniecką, Leliwą.

— **OPERA — TEATR WIELKI.** Przepiękna opera „Dama pikowa", odegraną zostanie 7 b. m. pod kier. muzycznym świetnego kapelmistrza W. Bierdiajewa i w doskonałej obsadzie solistów. Po raz pierwszy występująca we Lwowie p. Maria Budziszewska, posiada piękny i rozległy głos dramatyczny i w wysokim stopniu sztukę aktorską. Partnerem jej będzie świetny tenor p. Perkowicz i doskonały baryton p. Dolnicki. W roli Pauliny wystąpi młoda śpiewaczka p. Gloria Nardi, dalszą obsadę tworzą pp.: Hinglerówna, Słoniewska, Wraga, Romanowski, Karwicz, Hlady i inni. 10 bm. „Halka" pod kier. muz. W. Bierdiajewa. — Bilety w kasie Teatru W. i w Orbisie, pl. Mariacki 5.

— **WDZIĘCZNOŚĆ SPOŁECZEŃSTWA LWOWA DLA BUŁGARÓW.** Ofiarna pomoc społeczeństwa Bułgarii w poszukiwaniach zaginionego polskiego samolotu komunikacyjnego w górach Pirymu, znalazła żywy oddźwięk i głęboką wdzięczność w społeczeństwie polskim. Pragnąc ustalić formy wyrażenia tej wdzięczności przez społeczeństwo Lwowa, Zarządy Okr. Wojew. LOPP i Aeroklubu Lwow., organizują dziś o 17 w sali posiedzeń Rady M. w Ratuszu zebranie obywatelskie, na które zapraszają przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, samorządowych, instytucji przemysłowych i handlowych, organizacji i stowarzyszeń, prasy i społeczeństwa Lwowa.

— **ODCZYT DR TADEUSZA BOY ŻELEŃSKIEGO WE LWOWIE.** Bardzo rzadko występujący na estradzie Boy Żeleński, jest zawsze przedmiotem żywego zainteresowania publiczności. Miłośnicy tego pisarza wiedzą, że ich czeka prawdziwa uczta artystyczna zarówno dla świetnej formy wykładu jak i treści, zawsze bogatej, przenikniętej głęboką kulturą literacką — a wszystko okraszone pierwszorzędnym dowcipem i życzliwym uśmiechem, który jest bezkonkurencyjną własnością Boya. Prelegent będzie mówił na temat: „Pietyzm i niedyskrecje w literaturze". Odczyt odbędzie się w sali Polskiego Tow. Muzycznego 10 b. m.

— **Z KASYNA I KOŁA LITERACKO-ARTYSTYCZNEGO.** Film p. t. „Olimpiada w Berlinie", część I-sza: Otwarcie Olimpiady. — Lekkoatletyka. — Wioślarstwo. — Gimnastyka. — Polo, będzie na ogólne żądanie powtórzony 6 b. m. o 19.30. Bilety w przedsprzedaży w magazynie nut Seyfartha, Akademicka 6, wieczorem przy kasie w Kasynie i Kole Lit.-Art.

— **STOW. PAŃ MIŁOSIERDZIA ŚW. WINC. A PAULO** urządza 5 b. m. o 12-tej w sali Tow. Pedagogicznego, Zimorowicza 17, Wielką Wentę Świąteczną. Do wygrania drób, dziczyzna, wędliny i inne podarki gwiazdkowe. Tani bufet i muzyka. Dochód na gwiazdkę dla najuboższych rodzin, zostających w opiece Stow. Wstęp 10 gr.

— **W ZW. PRACY OBYWATELSKIEJ KOBIET** pl. Akademicki 2, II. p., odbędzie się 6 b. m. o 18-tej Zebranie Towarz. połączone z Wieczorem św. Mikołaja, na które Zarząd członkinie zaprasza.

— **POLSKIE TOW. FILOZOFICZNE** zawiadamia, że 4 b. m. o 19-tej w sali posiedzeń Semin. filozof. U. J. K. odbędzie się 97. posiedzenie Sekcji teorii poznania, na którym Dr A. Bardecki wygłosi odczyt „Opis a interpretacja w psychologii zwierząt".

— **MAŁOPOLSKIE TOW. OGRODNICZE** urządza 5 b. m. w Muzeum Przemysł. Hetmańska 20 o 17-tej odczyt „Ochrona przyrody a ogrodnictwo", który wygłosi p. J. Treszka. Odczyt połączony z obrazami świetlnymi i rozdaniem roślin.

— **W POLSKIM TOW. KRAJOZNAWCZYM,** Bourlarda 5, I. p. 4 b. m. o 19-tej wygłosi dr. Fr. Uhorczak odczyt „Kraj i ludzie pogranicza bojkowsko-łemkowskiego". Goście mile widziani.

— **DELEGATURA LIGI POPIERANIA TURYSTYKI** we Lwowie przy referacie turystycznym D. O. K. P. urzęduje od 2 b. m. przy ul. Krasickich 5 (parter). Telefon Nr. 202-44.

— OSTATNIE DNI WYSTAWY W TOW. PRZYJ. SZTUK PIĘKNYCH, w której biorą udział wybitni plastycy z Krakowa, Lwowa oraz Bydgoszczy: Boba Al. Jabłoński M. Misky L., Rupniewski J., Reissing A. Stik J. Wystawa potrwa do 5 b. m.

— AKAD. T-WO SŁOWIAŃSKIE urządza 3 b. m. o 19 w Semin. J. Polsk. odczyt dra M. Jakóbca na temat: „U podstaw kultury duchowej Serbów". Wstęp wolny. Goście mile widziani

— Z KASYNA I KOŁA LITERACKO-ARTYSTYCZNEGO. Film p. t. „Olimpiada w Berlinie", część I-sza: Otwarcie Olimpiady. — Lekkoatletyka. — Wioślarstwo. — Gimnastyka. — Polo, będzie na ogólne żądanie powtórzony 6 b. m. o 19.30. Bilety w przedsprzedaży w magazynie nut Seyfartha, Akademicka 6 wieczorem przy kasie w Kasynie i Kole Lit.-Art

— STOW. PAŃ MIŁOSIERDZIA ŚW. WINC. A PAULO urządza 5 b. m. o 12-tej w sali Tow. Pedagogicznego, Zimorowicza 17, Wielką Wentę Świąteczną. Do wygrania drób, dziczyzna, wędliny i inne podarki gwiazdkowe. Tani bufet i muzyka. Dochód na gwiazdkę dla najuboższych rodzin, zostających w opiece Stow. Wstęp 10 gr.

— KOMITET DEKORACJI SEKTORA BEMA Krzyżem Obrony Lwowa, składa wszystkim P. T. Przedstawicielom władz państw., samorząd. i wojska, Kapitule Krzyża Obrony Lwowa, zarządom związków kombat. kierownictwu hufców P. W., dyrekcjom szkół średnich i powszechnych oraz szerokim rzeszom publiczności gorące podziękowanie za udział w uroczystości związanej z dekoracją Ochronki SS. Felicjanek przy ul. Bema Krzyżem Obrony Lwowa w dniu 22. XI.

Równocześnie podaje się do wiadomości, że podczas uroczystości odśpiewał pieśni chór Kolejowego P. W. „Hejnał" pod batutą kpt. Bernarda Bienia, a nie jak mylnie ogłoszono w dziennikach, kolejowy chór „Syrena".

— PRZEDSTAWIENIE KONCERT w 30-lecie scenicznej pracy artysty-reżysera rosyjskiego Teatru O. D. Czarskiego, odbędzie się 4 b. m. o 8 w wielkiej sali koncertowej Narodn. Domu we Lwowie, Rutowskiego 22. I. p. przy udziale jubilata, oraz pierwszorzędnych sił artystycznych. Po koncercie zabawa taneczna. Ceny biletów od zł. 3 do zł. 1, w księgarni „Słowo", Ruska 5.

— WYSTAWA OBRAZÓW CZŁONKÓW GRUPY „LINJA" O Hahna, S. Łasowskiej, W. Łasowskiego i E. Wasilkowskiego otwarta codziennie w lokalu Lw. Zawod. Zw. Art. Plastyków Dzieduszyckich 1, I. p. od 10—14. Wstęp dla młodzieży szk. wolny. Wystawa ciesząca się dużą frekwencją, budzi zaciekawienie ze względu na wysoki poziom prac i oryginalny rodzaj techniki malarskiej.

— WYSTAWA GWIAZDKOWA. Staraniem Tow. Przyjaciół Sztuk Zdobniczych Państw. Szkoły Technicznej, została otwarta „Wystawa Gwiazdkowa prac absolwentów W. S. Z. i P. A." w budynku Państw. Szkoły Technicznej, Snopkowska 47, II. p. — Dojazd tramwajem Nr. 2. Wystawa potrwa od 1—10 b. m. i jest otwarta codziennie od 10—19-tej. Do nabycia: kilimy, batiki, lalki, zabawki, ozdoby choinkowe, przedmioty do dekoracji wnętrz, galanteria ceramiczna, alabastry, rzeźby grafika i t. p. Wysoki poziom artystyczny eksponatów, trwałość wyrobów i niskie ceny, powinny być zachętą dla kochających piękno Lwowian.

— KURS LAKIEROWANIA I POLITUROWANIA DLA STOLARZY (południowy) organizuje od 9 do 15 b. m. Instytut Przemysłowy. Gruntowanie i szpachtlowanie nowymi lakierami i politurami nitrocelulozowymi. Kurs zapozna uczestników z metodą pracy pędzlem i aparatem natryskowym. Wpisowe 3 zł. przyjmuje i informacji udziela biuro Instytutu, Bourlarda 1, 5, II. p. do 7-go włącznie codziennie od 9-ej do 1-ej

— DOROCZNA WENTA PRZEDŚWIĄTECZNA odbędzie się 5. XII. w salach SO-KOŁA-MACIERZY — Zimorowicza 8, staraniem Koła T. S. L. im. J. Piłsudskiego na dochód dożywiania w okresie zimowym najbiedniejszej dziatwy bezrobotnych członków Czytelń wymienionego Koła. Do wygrania kilka tysięcy wartościowych fantów, m. in. cenny radio-aparat oraz dwukrotnie całe Święta. Początek o 10-tej rano, wstęp tylko 10 gr. Cena losu 20 gr. Przygrywać będą dwie orkiestry.

— ŚW. MIKOŁAJ przybędzie do Zawodowego Zjednoczenia Narodowego przy ul. Jabłonowskich 4, w dniu 5 grudnia b. r. o godzinie 17 wieczorem, który to dla dziatwy szykuje wiele niespodzianek. Dary dla dziatwy przyjmuje się w Sekretariacie okręgowym przy ul. Jabłonowskich 4, od godz. 17 do 21 wieczorem, do dnia 5. XII. b. r. — Członkowie Z. Z. N. wraz z rodzinami i sympatycy proszeni są o liczne przybycie na tę piękną, tradycyjną uroczystość.

— POLSKIE TOW. GIMN. „SOKÓŁ-MACIERZ" we Lwowie ul. Zim… wicza 8. dn. 5. XII. o 17-tej w sali na I. p. („Langówka") urządza dla dzieci członków Gniazda, oraz wprowadzonych gości Wieczór św. Mikołaja. Upominki za opłatą 50 gr. przyjmuje Sekretariat codziennie od 18 do 20-tej.

— „WIELKA WENTA ŚWIĄTECZNA" Związku Legionistów Polski, odbędzie się 5 b. m. pod protektoratem JWPani Wojewodziny Lwowskiej w sali Giełdy, przy ul. Akademickiej 17, o 10-tej rano i trwać będzie przez cały dzień. Do wygrania 1.000 wartościowych fantów m. in. oryginalne obrazy olejne, zabawki, wina, dziczyzna, oraz piękne jedwabne szlafroki i bluzki zdobne motywami węgierskimi i rumuńskimi. Wstęp wolny, cena losu 20 gr., bufet na miejscu.

— „ŚWIĘTY MIKOŁAJ" przybędzie do „Gwiazdy" (ul. Franciszkańska 7) w niedzielę, dnia 5-go grudnia o godz. 15.30 (pół do 4-tej) po południu. Zabawa dla milusińskich. Przygody Pimpusia. Kosynierzy Kościuszkowscy z pod Racławic. Muzyka fortepianowa. — Dary dla dziatwy przyjmuje się w biurze Stowarzyszenia od czwartku 2-go grudnia w godzinach wieczornych od 6-ej do 8-ej, a w dniu uroczystości od 10-tej rano. Członkowie Stowarzyszenia wraz z rodzinami i sympatycy proszeni są o liczne przybycie na tę piękną tradycyjną uroczystość.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Kopaczyński Stanisław, inżynier agronom — Skomorochy, Bartmański Witold, właść. dóbr — Tatanie, Dr De Lago Aleksander, emeryt. radca — Grochowce. Paczowski Emil, dyr. centr. agencji Reklam. — Warszawa, Dr Past Edmunt, prokurent B. G. Kr. — Warszawa, Miliński Józef, wł. dóbr — Helenków, Bonffałł Bronisław, em. radca poselstwa — Warszawa. Maternowski Kazimierz, dyr. dóbr Jasienica, Marschall Antoni, kupiec — Warszawa, Wajman Jakub, dyr. firmy Philips — Wilno, Grodowska Matylda, wł. dóbr — Młynów (Wołyń). — Rzeszotarski Antoni, kontrolor Banku Pol. — Warszawa, Ruszkowski Jan, inż. — Sosnowiec, Heiman Marcin, agent handl. — Kraków Grimm Herbert, inż. — Gdańsk. Kühl Ignacy, przemysłowiec — Sokal, Stańczyk Józef, urzędnik Banku Pol. — Warszawa, Philipp Stanisław, urzędn. Banku — Warszawa, Krabiczka Franciszek, dyrektor — Warszawa, Szpila Antoni, ksiądz — Łańcut, Witkower Marcin, redaktor — Drohobycz, Lipiński Mikołaj, kapitan — Sarny, Koths Rudolf, eksporter — Königsberg, — Balcer Bolesław, przemysłowiec — Katowice, Krzaczek Leonard, wł. dóbr — Włodzimierz, Dzierzek Tadeusz, dyr. firmy Protos — Warszawa, Popiel Marian, inżynier — Warszawa, Platkowski Tadeusz, kpt. — Słonim, Warchał Stefan, urzędn. Banku — Warszawa, Panicz Abraham, kupiec — Gdańsk, Flamenbaum Dawid, kupiec — Warszawa.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH, od dnia 28 listopada do dn. 4 grudnia, mają następujące apteki dyżury nocne:

1. Mr. A. Aszkenazego, ul. Zółkiewska 4,
2. Mr. K. Augensterna, ul. Krasickich 20.
3. Mr. F. Barszaka, ul. Łyczakowska 155.
4. Dr. M. Beisera i S-ki, ul. Legionów 23.
5. Mr. A. Braunsteina, — Zniesienie. —
6. Mr. F. Dewechego, ul. Słowackiego 12.
7. Mr. W. Dobrzańskiego, Akademicka 2.
8. Mr. A. Ehrbara, ul. Łyczakowska 3.
9. Mr. J. Glatzel, ul. Na Bajkach l. 23.
10. Mr. O. Hellmana, ul. Kopernika 23.
11. Mr. K. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1.
12. Mr. J. Kwartnera, Zamarstynowska 54.
13. Mr. H. Lewitesa, ul. Kochanowskiego 83.
14. Mr. T. Łazowskiego, ul. Gródecka l. 81.
15. Mr. H. Messuty, ul. Król. Jadwigi 31.
16. Mr. J. Mundówny, Bogdanówka l. 67.
17. Mr. M. Oberlaendera, ul. Piekarska 33.
18. Mr. W. Sarkisiewicza, Zyblikiewicza 14.
19. Mr. L. Sładowskiego, ul. Halicka l. 19.
20. Mr. K. Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26.
21. Dr. S. Stenzla plac Mariacki l. 8.
22. Mr. M. Terleckiego, ul. Grodzickich 2.
23. Mr. K. Dülla, ulica Piłsudskiego l. 14.

— ZMARLI WE LWOWIE: Stanisław Rejman l. 51, Stefan Wierzbiański l. 33, Andrzej Albrycht l. 59, Franciszek Cywka l. 53, Mechel Bienstock l. 73, Róża Kalmus l. 60, Lebwohl Kohos l. 61, Salomon Kotzenberg l. 68, Amalia Bach l. 87, Maria Pomirko l. 71, Maria Skrochowska l. 61, Jan Hannerwald l. 61, Arsenyj Toczyński l. 37, Katarzyna Martynów l. 70.

Z Teatru

Wieczór listów miłosnych

Cykl wieczorów literacko-artystycznych Teatrów Miejskich i Polskiego Radia pod nazwą „Problem" zainaugurował w Teatrze Rozmaitości „Wieczór listów miłosnych".

Publiczność, zafascynowana obietnicą wzruszeń natury sentymentalnej, wypełniła salę Teatru po brzegi. I nie rozczarowała się. Listy były w miarę wzruszające, w miarę zabawne i ponad miarę... charakterystyczne. Natomiast rozczarowali się ci, którzy zapowiedziane „Wieczory literacko-artystyczne" (dyskusyjne) wyobrażali sobie na wyższym niveau artystycznym.

W pierwszej części wieczoru, po nakreśleniu przez p. Jedlicza historii listów miłosnych od wynalezienia alfabetu począwszy, zostały odczytane listy miłosne sławnych ludzi: Mickiewicza i Maryli, Musseta i George Sand, Browninga i Elżbiety, Schillera i Charlotty. Recytacje w interpretacji artystów Teatrów Miejskich, zapowiadał p. J. Mayen. W drugiej części, po wstępie p. O. Ustupskiej-Wróblewskiej odczytano listy „szarego człowieka". Po wrażeniach, jakie wywarły na słuchaczach uduchowione listy miłosne Musseta czy Browninga, bileciki miłosne szarego człowieka, człowieka współczesnego, wypadły istotnie szaro. Wprowadzenie na scenę dwojga autentycznych „postillons d'amour", urzędniczki lwowskiej poste restante i ekspresa z pod Banku Hipotecznego, któremu telefon „psuje interes", był dobrym pomysłem reżyserskim.

W konkursie na najpiękniejszy list miłosny zwyciężył anonimowy autor czy autorka „Listu imieninowego", podpisanego godłem „Banafi", którego inicjatrzy konkursu poszukują celem doręczenia mu pięknej nagrody. Za list najbardziej charakterystyczny uznano nadesłany przez p. Beatę Oberytyńską autentyczny list miłosny dziewczyny wiejskiej, „Hanki".

Wobec wielkiego powodzenia imprezy, inicjatorzy powtórzą ją w niedzielę 5 bm. na scenie Teatru Wielkiego. (Oema).

Odczyt w Związku Rezerwistów

Wczoraj w godzinach wieczornyc[h] w lokalu Związku Rezerwistów, red Maciej Freudman wygłosił odczyt p. t. „Polska na Zachodzie". W godziwym swym odczycie prelegent omówił stan prac w centralnym okręgu przemysłowym. Niezwykle interesujący odczyt został przyjęty oklaskami licznie zebranych członków.

Uroczystość w Zw. Rezerwistów na Sygniówce

V. Koło Zw. Rezerwistów im. kpt. Tatar-Trześniowskiego we Lwowie, mające swą siedzibę na Sygniówce w Domu TSL, obchodziło 28 ub. m. uroczystość odsłonięcia tablicy swego patrona oraz ślubowania nowo przyjętych członków. Koła. W uroczystości wzięli udział prezes Zarządu Grodzkiego, grupy dzielnicowej, Zw. Rezerwistów we Lwowie, mgr Kulczycki Z., referent wychowania obywatelskiego tego Zarządu, mgr Buszek oraz pluton chorągwiany ze sztandarem Zw. Rez.

Święto rezerwistów rozpoczęła Msza św. w kościółku na Sygniówce z podniosłym kazaniem, wygłoszonym przez ks. Tomaszewskiego. Po nabożeństwie członkowie Z. R., poprzedzani przez orkiestrę Kasy Stefczyka, w kolumnie czwórkowej przemaszerowali przed dom TSL, gdzie odbyło się odsłonięcie tablicy ku czci kpt. Zdzisława Tatar-Trześniowskiego, patrona V Koła Z. R. we Lwowie. Mgr Kazimierz Buszek w swym przemówieniu podniósł wielkie zalety żołnierskie kpt Tatar-Trześniowskiego, d-cy 1 załogi Szkoły Sienkiewicza. Następnie w sali teatralnej domu TSL miało miejsce ślubowanie członków. Do licznie zebranych przemówił ks major Żak, prezes Koła, wzywając ich do gospodarczej walki o polskość naszej lwowskiej ziemi, walki o polskość handlu, przemysłu i rzemiosła. Krótkie żołnierskie przemówienie wygłosił mgr K. Buszek, zwracając specjalną uwagę na obowiązki rezerwistów jako żołnierzy, jako obywateli i jako ojców rodzin, którzy muszą wychować swe dzieci na tęgich Polaków. Po wzniesieniu okrzyków na cześć Pana Prezydenta R. P. prof. Ignacego Mościckiego, na cześć Naczelnego Wodza Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza i na cześć Zw. Rezerwistów i po odegraniu hymnu państwowego, mgr Kulczycki Z. odebrał ślubowanie.

Uroczystość zakończyła wspólna fotografia w sali teatralnej domu TSL.

ZE SALI SZPITALNEJ

(a) Do tutejszego szpitala powszechnego przywieziono ze Zboisk w dniu wczorajszym Jana Rappa, którego ciężko pobił Emil Hitnarowicz (ul. św. Marcina, 28).

Ze srebrnego ekranu

„Więzień z Wyspy Diabelskiej"

(„Apollo")

Film ten to historia tragicznej omyłki sądowej. Zrozumiała jest ona w atmosferze roku 1856, bezpośrednio po Wojnie Secesyjnej Stanów Ameryki północnej.

Prezydent Lincoln zostaje zamordowany przez fanatyka. Żądnemu krwi tłumowi nie wystarcza zemsta na sprawcy zamachu, ale domaga się śmierci na tych, na których pada cień podejrzenia.

Dobroduszny lekarz prowincjonalny, posądzony o współudział, zostaje wyrwany z szczęśliwego świata miłości i słońca i skazany na więzienie w straszliwym miejscu, które można porównać z dnem piekła.

Sztuka filmowa operuje przesadnymi środkami dla stworzenia widowiska. Ale efekty osiągnięte w tym filmie są wstrząsające. Zwłaszcza sceny sądu i tracenia skazanych.

Warner Baxter dał tragiczną postać człowieka pozwanego w straszne tryby machiny penitencjarnej zwłaszcza kiedy kieruje nią zbiorowa psychoza pierwotnej duszy tłumu.

Happy end konieczny w filmie amerykańskim nie zaciera tego tragizmu. (z)

„Z miłości niedostatecznie"

(„RIALTO")

Janet Gaynor, Konstancja Bennett, Loretta Young i Simone Simon w roli zakochanych dziewcząt A każda z nich przedstawia odmienny typ urody, każda ma o miłości inne pojęcie i szuka w życiu swojego własnego ideału. Naiwne i wyrachowane przechodzą prawie że jednakowe zawody i rozczarowania w zetknięciu z życiem i miłością. Partnerami słynnych gwiazd są w tym znakomitym filmie Don Ameche, Paul Lukas i Tyrone Power. Reżyseria Griffitha.

Jako nadprogram zabawna groteska rysunkowa. (O.)

DWA ZAMACHY SAMOBÓJCZE

(a) Około godz. 3-ciej w piwnicy kamienicy nr. 3 przy ul. J. Strzemię targnął się na życie przez powieszenie jakiś nieznany mężczyzna, liczący około 40 lat. Zawezwany lekarz dyżurny Pogotowia stwierdził śmierć. Nazwiska denata nie można było w pierwszej chwili ustalić z powodu braku przy nim jakichkolwiek papierów.

Nieco później Pogotowie Ratunkowe zawezwane zostało na ul. boczną Mącznej, l. 16, gdzie w zamiarze samobójczym niejaka Maria Steckowa, licząca 39 lat zażyła kilkadziesiąt proszków aspiryny. Przewiezioną została do szpitala powszechnego.



KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Colosseum: „Znachor", Grażyna: „Szarża lekkiej brygady", **Palace:** „Magnolia".

BRZOZÓW. **Goplana:** „Dzień wielkiej przygody", „Szkarłatny kwiat" i „Ordynat Michorowski", **Sokół:** „Za kulisami sławy", „Melodia zakochanych serc" i rewia.

BUCZACZ. **Palace:** „Matura".

CZORTKÓW. **Casino:** „Barbara Radziwiłłówna".

DROHOBYCZ. Wanda: „Detektyw" i „Biały Tarzan", **Sztuka:** „Historia jednej nocy".

JAROSŁAW. **Dom żołnierza:** „Władca", **Palace:** „Siódme niebo", **Sokół:** „Królowa przedmieścia".

KOŁOMYJA. **Mars:** „Mistrzowie głupoty", **Gwiazda:** „Ostatnia noc skazańca".

NOWY SĄCZ. **Sokół:** „Znachor", **Wiedza:** „Yosziwara".

PRZEMYŚL. **Apollo:** „Truxa", **Casino:** „Królowa Wiktoria", **Muza:** „Yoschiwara", **Olympia:** „Niedorajda", **Fotoplastikon:** „Wyspy Samoa".

RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Szarża lekkiej brygady".

STANISŁAWÓW. **Casino:** „Za kulisami sławy", **Ton:** „Siódme niebo", **Olympia:** „Walka z sobowtórem". **Warszawa:** „Znachor", **Urania:** „Burgtheater".

STRYJ. **Apollo:** „Prawo młodości" i „Diabły wybrzeża", **Edison:** „Ziemia błogosławiona", **Sokół:** „Madame Lenox".

TARNOPOL. **Palace:** „Za cudze winy", **Apollo:** „Burgtheater", **Fotoplastikon:** „Riwiera rumuńska".

Prosimy P. T. Korespondentów o powiadamianie nas natychmiast o zmianie repertuaru kin.

TEATR MAŁOPOLSKI:
4.12. CHODORÓW: pop. Teoria Einsteina.
wiecz. Gdzie diabeł nie może.
RZESZÓW: pop. Fantazy.
wiecz. Małżeństwo.

Z Drohobycza

KURS PRZESZKOLENIOWY NA KIEROWNIKÓW. W Drohobyczu w sali Ratusza odbył się kurs przeszkoleniowy dla instytucyj zastępczych Funduszu Pracy z udziałem kierowników tych instytucyj z Drohobycza, Borysławia, Sambora i Turki. Kurs przeprowadził referent działu pracy w wojew. biurze Funduszu Pracy p. Rohatiner. (ZZ).

Z Przemyśla

Z ŻYCIA ROBOTNICZEGO. Robotnicy zrzeszeni w Z. P. Z. Z. uchwalili na zebraniu, że każdy z nich ma oddać zarobek z dwu dni przepracowanych na cele organizacyjne a zwłaszcza na urządzenie świetlicy i kupno odbiornika radiowego. W ten sposób mają już uzbierane na powyższy cel około 80 zł.

MIKOŁAJ DLA BIEDNYCH DZIECI. I. Koło Rodziny Zw. Rez. Przemyśl-Miasto urządza 5. XII. br. Mikołaja dla biednych dzieci. Dzieci zostaną obdarowane ciepłą bielizną, odzieżą i słodyczami. Na zakończenie wieczoru odbędzie się przedstawienie. Wstęp 20 gr., od podarku 10 gr. Przyjmuje sekretariat Z. R., Fredry 5. (E).

PRZEDSTAWIENIE GIMN. ŻEŃSKIEGO. I. Państw. Gimn. żeńskie odegra w dniu 7. XII. br. „Krakowskie Wesele" czyli „Wiesław". Raz w Sokole dla wojska i szkół powsz. a następnie dla szerszej publiczności w sali Fredreum. (E).

ŻYDZI MAJĄ PIERWSZEŃSTWO. Przy końcowych robotach prowadzonych przez zarząd miasta jako kierownicy zostali nadal zatrudnieni technicy-żydzi i to kawalerzy, pomimo tego, że było dość zwolnionych techników katolików żonatych i z dziećmi. Czy taki podział jest właściwy?

Z TEATRU. W niedzielę, 5. b. m., „Fredreum" wystawia po raz piąty doskonałą komedię St. Bekeffiego „Nieusprawiedliwiona godzina", cieszącą się dużym powodzeniem.

Z ŻYCIA ROBOTNICZEGO. W skład tut. Z. P. Z. Z. weszły nowe związki, a mianowicie Zw. Zaw. kelnerów i Zw. Zaw. metalowców. Idea Z. P. Z. Z. zatacza coraz szersze kręgi i nic nie pomogą paszkwile czy biadania niechętnych Związkowi zjednoczenia robotniczego.

Z Jaworowa

LIKWIDACJA POW. KOM. OBCHODU ŚW. PAŃSTW. Odbyło się w Jaworowie posiedzenie w sprawie zlikwidowania Powiatowego Komitetu Obywatelskiego Obchodu Uroczystości Święta Państwowego w dniu 11 listopada br. pod przewodnictwem prezesa Kom. starosty pow. mgr. Bolesława Gawendy. Po złożeniu sprawozdań przez poszczególnych kierowników sekcyj z powierzonych im funkcyj, czysty dochód z imprez w kwocie 121.74 zł. przelano na cele następujących organizacyj i towarzystw społecznych: 30 zł. Kołu Rodzicielskiemu przy Państw. Gimn. i Liceum w Jaworowie na zakupno parceli do rozszerzenia boiska sportowego, pozostającą zaś kwotę 91.74 zł. po 45.87 zł. na Two gimn. „Sokół" i Pow. Zarząd Związku Strzeleckiego w Jaworowie

Z Nowego Sącza

POMOC ZIMOWA DLA BEZROBOTNYCH. Powołany przed kilku tygodniami Powiatowy Komitet Pomocy bezrobotnym rozpoczął działanie. W pierwszym rzędzie zorganizował zbiórkę w naturaliach po gminach powiatu, która dała pożądane wyniki. Poza tym po gminach wiejskich utworzono również lokalne komitety, które drogą zbiórek i imprez starają się o przysporzenie komitetowi dochodu. (m).

OTWARCIE MOSTU. Odbyło się w gminie Łącko otwarcie mostu na rzece Czarna Woda, łączącego gromadę Łącko z gromadą Zagórzyn, który wybudowano przy pomocy Funduszu Pracy. W uroczystości otwarcia wziął udział starosta pow. dr M. Łach, a ponadto liczne rzesze ludności wiejskiej. (m).

Z Zaleszczyk

WIEC OBYWATELSKI KOMITETU POROZUMIEWAWCZEGO. W Zaleszczykach odbył się wiec obywatelski zwołany przez Komitet Porozumiewawczy pod przewodnictwem dra Juzwy, na którym po dyskusji uchwalono rezolucje zmierzające do podniesienia polskości na terenie powiatu.

Uchwalone rezolucje zostały podpisane przez obecnych, a treść ich wywarła dodatnie wrażenie konsolidacji ogółu ludności polskiej.

ZEBRANIE ZWIĄZKU ZIEMIAN. W tych dniach odbyło się zebranie Związku Ziemian pod przewodnictwem hr. Roztworowskiego, na którym omówiono sprawy organizacyjne, pomocy zimowej, podatku kresowego, podatkowe i społeczne.

Z Sokala

POŚWIĘCENIE I ODDANIE DO UŻYTKU PUBLICZNEGO 10-KILOMETROWEJ SZOSY. W tych dniach odbyło się poświęcenie i otwarcie 10-kilometrowej szosy między Warężem a Opulskiem, łączącej miasteczka Bełz i Waręż ze Sokalem i Lwowem. Szosa została zaczęta w r. 1934 a ukończona 10 listopada br. W poświęceniu wzięli udział reprezentanci władz i urzędów państwowych i samorządowych ze star. Kostołowskim na czele, organizacje polskie i Straż pożarna.

Ze Stanisławowa

Uniwersytet Ludowy w Żydaczowie i Bursztynie

W Żydaczowie został uruchomiony staraniem miejscowego nauczycielstwa Uniwersytet Ludowy. Na uroczystość otwarcia przybyli liczni mieszkańcy Żydaczowa i okolicy, burmistrz Żydaczowa, Kamiński, ks. Perucki, instruktor oświaty pozaszkolnej Welz i nauczycielstwo z powiatu żydaczowskiego. Po okolicznościowych przemówieniach został wygłoszony wykład inauguracyjny, który rozpoczął 4-ro miesięczny kurs. Dowodem konieczności istnienia nowo otwartej placówki jest wielka frekwencja słuchaczy zapisanych na kurs wspomnianego uniwersytetu.

W Bursztynie pow. Rohatyn odbyła się uroczysta inauguracja II. roku Niedzielnego Uniwersytetu Ludowego. W uroczystości wziął udział starosta rohatyński, nauczycielstwo z Bursztyna, oraz licznie przybyli mieszkańcy Bursztyna, Ludwikówki, Kuropatnik i Korostowiec. Na kursie wspomnianego uniwersytetu zadeklarowali współpracę wszyscy nauczyciele szkoły powszechnej z Bursztyna.

W SPRAWIE OŚWIATY POZASZKOLNEJ W POW. ŻYDACZOWSKIM. W sali Wydziału Powiatowego w Żydaczowie odbyło się liczne zebranie przedstawicieli wszystkich polskich zrzeszeń społecznych z terenu całego powiatu żydaczowskiego. Na zebraniu tym omówiono sprawę i metody prowadzenia oświaty pozaszkolnej w poszczególnych miejscowościach powiatu żydaczowskiego.

DALSZY ROZWÓJ SPÓŁDZIELCZOŚCI W POWIECIE ŻYDACZOWSKIM I ROHATYŃSKIM. Na terenie powiatów żydaczowskiego i rohatyńskiego daje się zauważyć dalszy rozwój ruchu spółdzielczego. Dowodem tego są następujące fakty.

Spółdzielnia spożywców w Żydaczowie otworzyła ostatnio sklep towarów mieszanych. Spółdzielnia ta zaopatruje w towary sklepy Kółek rolniczych i wiejskie sklepy prywatne w powiecie żydaczowskim. Ponadto spółdzielnia prowadzi w dalszym ciągu skup zboża i produktów rolnych.

Okręgowa spółdzielnia mleczarska

Z Tarnopola

Lotnisko w Tarnopolu
Tarnopol ufundował pięć samolotów

(e. l.) Prace melioracyjne na terenie przeznaczonym pod lotnisko w Tarnopolu, które to tereny zakupił Okręg tarnopolski L. O. P. P. kosztem około 65 tysięcy złotych, postępują szybko naprzód. Prace Okr. tarnopolskiego LOPP dają doskonałe wyniki. W stosunku do roku ubiegłego wzrosła liczba członków o 7 tysięcy i wynosi obecnie 58 tys. Wzrosła liczba modelarni z 29 na 49. Zwiększono ilość instruktorów z 7 na 12, a przewidziane jest do końca bieżącego roku zaangażowanie jeszcze 5-ciu tak, by każdy obwód miał swego instruktora. Zorganizowano obóz dla drużyn odkażających w Buczaczu, gdzie mieści się stale centrum szkolenia O. P. L. G.

Poza normalnymi pracami przeprowadzono akcję zbiórkową na samoloty, która dała około 220 tysięcy złotych. Z kwoty tej zakupiono w bież. roku dwa samoloty, zaś trzy zostaną wybudowane w roku przyszłym. Samoloty te są typu R. W. D. 17.

---

w Żydaczowie założyła ostatnio nowe stacje śmietankowe w Obłażnicy i Woli Lubomirskiej. Produkcja masła tej spółdzielni wynosiła ostatnio 7.000 kg miesięcznie. Ponadto wspomniana spółdzielnia rozpoczęła prace przygotowawcze około budowy nowego budynku dla mleczarni.

Spółdzielnia Chrześcijańskie Zjednoczenie Szewców w Rozdole otworzyła własny sklep ze skórą i przyborami szewskimi.

W Bołszowcach został utworzony sklep odpadków mięsnych O. T. R. Odpadki mięsne pochodzące z Państwowej Przetwórni mięsnej w Chodorowie bardzo chętnie kupują biedni, ponieważ cena tych odpadków jest o wiele niższą od cen pobieranych przez rzeźników. Utarg w ostatnim miesiącu wynosił ponad 2.000 zł. Sklep ten, w którym znalazło zajęcie dwóch bezrobotnych Polaków, podlega rewizji M. T. R. we Lwowie.

PRZEMYSŁOWIEC OSKARŻYŁ STRAJKUJĄCYCH ROBOTNIKÓW. Właściciel garbarni w Stanisławowie, Margosches, oskarżył 109 robotników swej fabryki, którzy obecnie strajkują, za naruszenie „miru" — jak jest powiedziane w akcie oskarżenia — domowego. Oskarżeni strajkujący robotnicy nie stawili się na rozprawę, wobec czego Sąd rozprawę odroczył do 21 grudnia, wydając zarazem nakaz przymusowego doprowadzenia oskarżonych na rozprawę. Jest to, zdaje się, pierwszy wypadek w sądownictwie polskim, że pracodawca oskarża strajkujących robotników.

Z Rzeszowa

UPRZEMYSŁAWIANIE POW. MIELECKIEGO. W związku z włączeniem powiatu mieleckiego w obszar obejmujący centralny okręg przemysłowy, wre w Mieleckim obecnie intensywna praca koło uprzemysłowienia tej części kraju.

Na terenach Mielca i okolicznych wiosek powstają wielkie zakłady przemysłowe, przy budowie których znajduje zatrudnienie przeszło 700 robotników. Poza tym budowane są obecnie domy robotnicze, w których zamieszkają sprowadzeni na przyszły rok specjaliści do nowych fabryk. W szybkim tempie wykończono również budowę 2 km bocznicy kolejowej, prowadzącej od toru głównego na tereny zakładów przemysłowych.

FORTEPIANY, PIANINA



pierwszorzędne, nowe oraz okazyjne.
Dogodne warunki.
NOWACKI
Lwów, Piłsudskiego 17
Telefon 235-21 6989

Najnowsze Najlepsze Najtrwalsze Najoryginalniejsze Najsubtelniejsze
WODY KOLOŃSKIE i PERFUMY
na wagę po najniższych cenach poleca
Perfumeria S. FEDERA
Lwów, Sykstuska 7, Filia Kopernika 15a, Halicka 16

OGŁOSZENIA

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

TRZY POKOJE
kuchnia, frontowe, jasne, do wynajęcia, Gródecka 51. 8055

SZEŚĆ POKOI,
komfort, system korytarzowy, tanio. Batorego 32. 8072

POKÓJ
kuchnia, pokój kawalerski, stancja do wynajęcia. Zielona 117. 8071

TRZYPOKOJOWE,
mieszkania pełnokomfortowe, Potockiego 62, do wynajęcia. Wiadomość telefon. 273-16. 8066

TRZYPOKOJOWE,
pełnokomfortowe mieszkanie, bez podatku, ulica Głowińskiego dwanaście a, do wynajęcia. 8070

GARSONIERY
komfortowe od gospodarza, do wynajęcia. Wiadomość: telefon 203-90. 8069

KOMFORTOWY
pokój słoneczny, łazienka, telefon, natychmiast. Kolonia oficerska. Czereszniowa trzy. 8068

GŁOWACKIEGO 19 A
bezpodatkowe, pełnokomfortowe, dwupokojowe, kuchnia; suterenowe pokój, kuchnia. 8067

POKÓJ
kuchnia, pełny komfort, natychmiast do objęcia. Warunki: bezdzietny — kaucja. Wiadomość ulica Janowska 74. 8062

PRZYJMĘ
na mieszkanie trzech panów lub panie z całodziennym utrzymaniem. Wiadomość: Torosiewicza pięć. 8063

CZTERY POKOJE,
kuchnia, komfort, odnowione, duże, niedaleko za 110 złotych, zaraz do wynajęcia. Telefon 284-54. 8065

WOLNE POSADY

APTEKA
w okolicy Lwowa poszukuje zaraz rutynowanej magistry, Polki, z dłuższą praktyką. Zgłoszenia do Administracji „Dziennika Polskiego" pod „Apteka pod Lwowem" 8020

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

CZYSTA,
dobra i oszczędna kucharka tylko jako dochodząca, poszukuje posady, także ze sprzątaniem. Łyczakowska 7/I., ganek, drzwi nr. 10. 8026

GOSPODYNI
panna służąca, zajmie się gospodarstwem domowym, szyciem, we dworze. Dobre świadectwa. — Zgłoszenia „Dziennik Polski" Lwów — „Maria". 8047

Czytajcie „Dziennik Polski"

OGŁOSZENIE

Komitet dla spraw remontu budynków U. J. K. we Lwowie

OGŁASZA

PRZETARG PUBLICZNY

na wykonanie instalacji wodociądowej i centralnego ogrzewania w zwierzyńcu Zakładu fizjologii Uniwer. J. K. we Lwowie przy ul. Piekarskiej 52.

Przetarg odbędzie się dnia 18 grudnia 1937 r. o godz, 11-tej w Rektoracie U. J. K, przy ul. Marszałkowskiej l. 1, I. piętro.

Szczegółowe warunki przetargu ogłoszone są na tablicach urzędowych: Urzędu Wojewódzkiego Lwowskiego, Uniwersytetu Jana Kazimierza i Zarządu Miejskiego m. Lwowa.

Lwów, dnia 3 grudnia 1937 r.

t. cz. **Rektor**
2863 Przewodniczący Komitetu Budowy

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

DEKORACJE WNĘTRZ
wedle najnowszych modeli, niebywale tanio, poleca — Freilich, Sykstuska 21. 1782

FUTRO
męskie, tchórze, kołnierz selskinowy sprzedam. Rynek 9, I. p., m. 5. 8016

FLUDENT



Płynna pasta do zębów
BEZ KREDY

FORTEPIANY, PIANINA



gwarantowane najtaniej sprzedaje, kupuje, mienia
HANAK
Piłsudskiego 21, I. p. 189

PIANINO
nowe okazyjnie do sprzedania, ulica Nad Jarem cztery, II piętro, m. 10. Oglądać popołudniu, między godziną 15—17. 8060

Srebro stołowe, chińskie srebro, Platery
poleca tanio
L. ROZWARZEWSKI
Lwów, Akademicka 2
telefon 227-29 7705
(Gmach hotelu George'a)

INTERESUJĄCE DLA PANI
Wobec kończącego się sezonu, sprzedajemy najmodniejsze płaszcze, kostiumy po cenach okazyjnych. — Wielki wybór przepięknych sukien popołudniowych i wieczorowych
Maison Posament
Lwów, Akademicka 2. 8054

PARCELĘ
tanio sprzedam na Sygniowce blisko tramwaju. Wiadomość: Lwów, ulica Kętrzyńskiego 20, Schulz. 8058

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

GARSONIERA
2 pokoje frontowe, słoneczne, Wiśniowieckich 1, do wynajęcia. 8050

CZTEROPOKOJOWE
pełnokomfortowe, słoneczne, balkonowe, zremontowane, Wiśniowieckich 1, do wynajęcia. 8051

DWUPOKOJOWE
pełnokomfortowe, słoneczne do wynajęcia. Grunwaldzka 12. Tel. 225-77. 8049

POSZUKUJĘ
pokoju z oddzielnym wejściem z klatki z komfortem, odpowiednio umeblowanego, (tapczan, biurko), w okręgu ulic: Zyblikiewicza, Romanowicza, Mikołaja, Jabłonowskich, św. Jacka-Długosza. Zgłoszenia jaknajszybsse pod „1 grudnia" do Administracji „Dziennika Polskiego". 8018

POKÓJ SŁONECZNY
i kuchnia z przedpokojem, łazienką, pokojem służbowym, komfortowe — oraz SKLEP w nowym domu, ul. Pochyła 2 (róg Kadeckiej). Wiadomość tel. 214-51. 8025

NAUKA

LEKCJI
muzyki, metodą prof. Leszetyckiego, udziela dyplomowana nauczycielka. Warunki bardzo przystępne. — Osobno metoda dla dzieci niżej lat 6-ciu. — Halicka 20/II. 7977

LOKALE PRZEMYSŁOWE

SKLEP
odnowiony, z wystawą, szafką i ladą złotniczą, do wynajęcia, plac Akademicki 3. 8056

LOKAL
sklepowy — wynajmę Polakowi — Leona Sapiehy 9, dozorca wskaże. 8053

SKLEP
katolikowi, Polakowi, do wynajęcia. 22. Stycznia siedem, obok Szkoły Technicznej. 8061

RÓŻNE

EMERYCI!
Dość narzekań! Tworzymy własną placówkę gospodarczą. Zgłaszajcie zapisy. Informacje, deklaracje: Biuro „Powielpis", Zimorowicza 14. (Listownie znaczek 15-groszowy). 8052

OSTRZEZENIE.
Ogłaszam, że nie biorę żadnej odpowiedzialności za długi mojej żony Zofii Joanny. Franciszek Bojanowski, Lesienice, Krzywa 12. 8021

GAZUJE,
wióruje, cyklinuje, odczyszcza zremontowane mieszkania. „Czystość", Kotlarska 12, tel. 259-17. 616

KINO
pięknie urządzone w śródmieściu, do odstąpienia katolikowi. Informacje telef. 218-06, popoł. 8059

Pierwszorzędna pracownia krawiecka sukien męskich
wykonuje z własnych materiałów wedle najnowszych
2819 fasonów po cenach bezkonkurencyjnych
Jan Palenicki, Lwów, Pełczyńska 8.

DYWANY, TAPETY, FIRANKI,
MATERIE MEBLOWE, TAPCZANY, MATERACE, ROLETY i t. p.
Projektowanie i wykonywanie kompletnych wnętrz we własnych zakładach tapicerskich i stolarskich
T. KYSIAK i SYNOWIE
LWÓW, PL. SMOLKI 4, telefon 240-09, 219-85
5652

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) Urząd Skarbowy w Drohobyczu podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 9 grudnia 1937 r. o godz. 10-tej w lokalu Urzędu Skarbowego w Drohobyczu przy ul. Mickiewicza 34, celem uregulowania zaległych należności podatkowych, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

1) Różne wódki i likiery 90 butelek 495 zł., 2) wina domowego wyrobu 480 butelek 720 zł., 3) octu 10 butelek 2 zł., 4) soku cytrynowego 3 butelek 1·50 zł.

Jeżeli licytacja wyznaczona w pierwszym terminie na dzień 9 grudnia 1937 r. nie dojdzie do skutku, wymienione wyżej przedmioty w myśl § 92 powołanego na wstępie rozporządzenia będą sprzedane za cenę niższą od oszacowania na drugiej licytacji w dniu 13 grudnia o godz. 10-tej.

Zajęte przedmioty można oglądać w dniu licytacji od godz. 8-ej do godz. 10-ej w lokalu Urzędu Skarbowego.

Kierownik Urzędu Skarbowego
2864 **Dr. Bułat**

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. BIELOWSKIEGO l. 3, telefon 240-42. Konto P. K. O. 506.250

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona zł. 1.100** Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. **Cała strona zł. 450.** Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05., handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.